



Łódzka ziemia

Pismo Samorządowe Województwa Łódzkiego



ISSN 1640-9337



Turystyka
w regionie łódzkim



Wywiad miesiąca
– Kazimiera Tarkowska



Dziedzictwo kulturowe
województwa łódzkiego



Blżej Odessy

Od 11 do 15 kwietnia 2007 roku delegacja województwa łódzkiego, które reprezentował wicemarszałek Stanisław Olas, przebywała z oficjalną wizytą w Odessie. Okazją do wyjazdu były V Międzynarodowe Targi Turystyki Biznesowej „Tourmarket 2007”, do uczestnictwa w których nasz region dostał zaproszenie wystosowane przez gubernatora obwodowej administracji odeskiej Iwana Wasilewicza Płaczkowa. Podczas wizyty wicemarszałek Stanisław Olas spotkał się z gubernatorem obwodu odeskiego oraz przedstawicielami kilku regionów odeskich. Tematem rozmów były potencjalne obszary współpracy gospodarczej pomiędzy regionami.

Delegacja łódzka odwiedziła Konsulat Generalny w Odessie, gdzie spotkała się z panią konsul Anetą Sondej. Podczas wizyty poruszano sprawy związane z możliwością nawiązania współpracy między firmami z regionu łódzkiego i odeskiego i problemami dotyczącymi możliwości otwierania polskich przedsiębiorstw w Odessie.

W czasie spotkania z polskim katolickim biskupem Bronisławem Biernackim poruszano tematykę dotyczącą miejscowej Polonii.

W czasie targów i na spotkaniach z władzami oraz przedstawicielami biznesu z powiatów tarutyńskiego i biłgorodniestrowskiego delegacja województwa łódzkiego miała możliwość zaprezentowania walorów naszego regionu.

Przedstawiciele miejscowego biznesu zadeklarowali chęć nawiązania współpracy z polskimi przedsiębiorcami.

J.B.



RADNI III KADENCJI SEJMIKU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO



Artur J. Bagiński
klub radnych PSL



Przemysław J. Błaszczak
klub radnych PiS



Andrzej F. Chowis
klub radnych PSL



Wiesław Dobkowski
klub radnych PiS



Krzysztof A. Dudek
klub radnych PiS



Artur J. Dunin
klub radnych PO



Włodzimierz Fisiak
klub radnych PO



Tadeusz S. Gajda
klub radnych PSL



Krystyna Grabicka
klub radnych PiS



Piotr Grabowski
klub radnych PiS



Elżbieta Hibner
klub radnych PO



Zdzisława Janowska
klub radnych LiD



Michał Kaczmarek
klub radnych LiD



Anna B. Kamińska
klub radnych PiS



Włodzimierz S. Kula
klub radnych PO



Paweł Kwaśniak
klub radnych PiS



Krzysztof Kwiatkowski
klub radnych PO



Cezary W. Łyżwiński
klub radnych Samoobrona RP



Krzysztof M. Makowski
klub radnych LiD



Marek M. Mazur
klub radnych PSL



Grzegorz J. Michalak
klub radnych PiS



Sławomir Milek
klub radnych Samoobrona RP



Irena M. Nowacka
klub radnych LiD



Stanisław P. Olas
klub radnych PSL



Wiktor Ł. Olszewski
klub radnych PO



Jacek Popecki
klub radnych Samoobrona RP



Waldemar I. Przyrowski
klub radnych PO



Agata J. Sadowska
klub radnych PO



Jerzy A. Stasiak
klub radnych PiS



Marek Trzcziński
klub radnych PO



Wojciech K. Walczak
klub radnych PiS



Stanisław Witaszczyk
klub radnych PSL



Grzegorz Wojciechowski
klub radnych PiS



Jan Wojtera
klub radnych Samoobrona RP



Jacek P. Zacharewicz
klub radnych PO



Wojciech S. Zarzycki
klub radnych PiS

XIX**ŁÓDZKIE SPOTKANIA BALETOWE**

19th LODZ INTERNATIONAL BALLET FESTIVAL

TEATR WIELKI W ŁODZI

12.05 - 03.06.2007

XIX ŁÓDZKIE SPOTKANIA BALETOWE 2007**19th LODZ INTERNATIONAL BALLET FESTIVAL****Pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Łódzkiego
WŁODZIMIERZA FISIAKA****Organizator:
Teatr Wielki w Łodzi****Dyrektor festiwalu:
Stanisław Dyzbardis****Współorganizatorzy:
Urząd Marszałkowski w Łodzi
Prezydent Łodzi Jerzy Kropiwnicki**

Międzynarodowy festiwal baletowy – Łódzkie Spotkania Baletowe – odbędzie się w Łodzi już po raz dziewiętnasty i, jak poprzednie, ma za zadanie artystyczną prezentację tego, co w światowym baletcie ostatnich lat najlepsze i najatrakcyjniejsze. W dotychczasowych edycjach festiwalu brały udział wszystkie najbardziej znaczące światowe grupy baletowe, poczynając od Baletu XX Wieku Maurice'a Béjarta i Baletu Rambert, poprzez Sadlers Wells Royal Ballet i Nederlands Dans Theater, po Batsheva Dance Company, Teatr Baletu Borysa Ejfmanna i Cullberg Ballet.

Także tegoroczne Łódzkie Spotkania Baletowe zapowiadają się interesująco i atrakcyjnie.

Festiwal potrwa od 12 maja do 3 czerwca, a w tegorocznym programie spotkań baletowych znajdzie się dziewięć zespołów baletowych: pięć zagranicznych i cztery polskie. Festiwal zainauguruje Teatr Wielki w Łodzi premierą baletu „Kopciuszek” z muzyką Gioacchino Rossiniego w realizacji Giorgio Madii. W następnych dniach zobaczymy także sławny Cullberg Ballet (Szwecja), rewalacyjny zespół Complexions Contemporary Ballet (USA), a także Korea National Ballet Company, Ballet National de Marseille (Francja), Węgierski Balet Narodowy oraz grupy baletowe z Państwowej Opery Bałtyckiej w Gdańsku, Teatru Wielkiego z Poznania oraz Teatru Wielkiego – Opery Narodowej w Warszawie. Na tegorocznym festiwalu pojawią się więc z jednej strony - spektakle filarów światowej choreografii, jak George Balanchine, John Cranko, Mats Ek, Jerome Robbins, a z drugiej – współczesnych młodych gwiazd światowego baletu jak Dwight Rhoden, Desmond Richardson i David Dawson.

**XIX ŁÓDZKIE SPOTKANIA
BALETOWE 2007**
19th LODZ INTERNATIONAL
BALLET FESTIVAL

12 i 13 maja
TEATR WIELKI W ŁODZI
godz. 19.00
KOPCIUSZEK premiera
choreografia - Giorgio Madia
muzyka - G. Rossini

15 i 16 maja
CULLBERG BALLET (Szwecja)
godz. 20.00
ALUMINIUM
choreografia - Mats Ek
muzyka - J. Adams
WALKING MAD
choreografia - Johan Inger
muzyka - M. Ravel, A. Pärt

17 maja
CULLBERG BALLET
godz. 20.00
BLANCO
choreografia - Johan Inger
muzyka - E. Rapee/L. Pollack, S. Levin
WALKING MAD
choreografia - Johan Inger
muzyka - M. Ravel, A. Pärt

19 maja
COMPLEXIONS CONTEMPORARY
BALLET (USA)
godz. 19.00

akt I
HISSY FITS
choreografia - Dwight Rhoden
muzyka - J. S. Bach
akt II
GONE
choreografia - Dwight Rhoden
muzyka - Odetta
THE CYCLICAL HOUR
choreografia - Dwight Rhoden
muzyka - A. Piazzolla
AVE MARIA
choreografia - Dwight Rhoden
muzyka - G. Caccini
SHOWMAN'S GROOVE
choreografia - Dwight Rhoden
muzyka - I. i G. Gershwin, C. Adams
SOLO
choreografia - Dwight Rhoden
muzyka - Prince
akt III
PRETTY GRITTY SUITE
choreografia - Dwight Rhoden
muzyka - collage

20 maja
COMPLEXIONS CONTEMPORARY
BALLET (USA)
godz. 19.00
akt I
HISSY FITS
choreografia - Dwight Rhoden
muzyka - J. S. Bach
akt II
GONE
choreografia - Dwight Rhoden
muzyka - Odetta

TOIS
choreografia - Dwight Rhoden
muzyka - collage
FRANKLY
choreografia - Dwight Rhoden
muzyka - Aretha Franklin
THIS HEART
choreografia - Matthew Prescott
muzyka - S. O'Connor
SOLO
choreografia - Dwight Rhoden
muzyka - Prince
akt III
RED (The Force)
choreografia - Dwight Rhoden
muzyka - collage

22 i 23 maja
KOREA NATIONAL BALLET
COMPANY
godz. 19.00
JEZIORO ŁABEDZIE
choreografia - Jurij Grigorowicz
muzyka - P. Czajkowski

25 maja
TEATR WIELKI - OPERA
NARODOWA W WARSZAWIE
godz. 19.00
ONIEGIN
choreografia - John Cranko
muzyka - P. Czajkowski

26 maja
PAŃSTWOWA OPERA BAŁTYCKA
W GDAŃSKU
godz. 20.00

EDITH
choreografia - Sławomir Gidel
muzyka - collage

27 maja
TEATR WIELKI im. Stanisława
Moniuszki w POZNANIU
godz. 19.00
PROBA
choreografia - Antal Fodor
muzyka - J. S. Bach, G. Presser

29 i 30 maja
BALLET NATIONAL DE MARSEILLE
(Francja)
godz. 20.00
WIECZÓR BALETOWY
MORNING GROUND
choreografia - David Dawson
muzyka - F. Chopin
APOLLON MUSAGETE
choreografia - George Balanchine
muzyka - I. Strawiański
IN G MAJOR
choreografia - Jerome Robbins
muzyka - M. Ravel

2 i 3 czerwca
THE HUNGARIAN NATIONAL BALLET
godz. 19.00
THE BALLET COMPANY
OF THE HUNGARIAN STATE
OPERA (Węgry)
dyrektor baletu - Gabor Kévéhazi
POSKROMIENIE ZŁOŚNICY
choreografia - László Seregi
muzyka - K. Goldmark

Organizatorzy informują, że repertuar i obsady mogą ulec zmianie



**Wydawca:**

Samorząd Województwa Łódzkiego
Urząd Marszałkowski w Łodzi

Adres redakcji:

Urząd Marszałkowski w Łodzi
90-051 Łódź, al. Piłsudskiego 8
pok. 810
tel. (042) 663 34 22, 663 34 23

e-mail: ziemia.lodzka@lodzkie.pl

Rada programowa:

przewodnicząca - Agata Sadowska
sekretarz - Jerzy Stasiak
członkowie - Tadeusz Gajda, Irena Nowacka

Redakcja**Redaktor naczelny:**

Włodzimierz Mieczkowski

Sekretarz redakcji:

Anna Szymanek-Jużwin

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów
i zastrzega sobie prawo ich skracania i redagowania.

Opracowanie graficzne, skład, druk:

OWR Sagalara

Zdjęcia: Archiwum Urzędu Marszałkowskiego,

Archiwum Teatru Wielkiego w Łodzi,
UG w Kleszczowie, UMiG w Warcie, ŁDK,
K. Borowski, P. Machlański, P. Wypych.

Nakład: 3000 egz.

ISSN 1640-9337

W numerze:

	Il str. okładki
Bliżej Odessy	2
Dokąd zmierzasz, łódzka turystyko?	2
Turystyczny drogowskaz	3
Bursztynowym szlakiem	4
Dziedzictwo kulturowe województwa łódzkiego	5-6
Nie zamierzam osiadać na laurach	7
Nie tylko kopalnia	8
Radni nie chcą GMO	9
Obradowały komisje	10
„Spinają” dobre pomysły	11
Nowa forma ochrony przyrody	12-13
Z prac zarządu	14-16
Finansowe perspektywy	17
Samorząd przed sądem	18
Nowoczesność w regionie	19
Prąd z wiatru	19
Przebudowa Zelowa	20
Przelamywanie barier	20
Wystawy stołów wielkanocnych	21
Łowickie i narodowe	22
Gotyckim szlakiem po ziemi łódzkiej	23
Podstawa piramidy	24



Artykuły o tematyce
ekologicznej dofinansowane są
ze środków WFOŚiGW w Łodzi

Nasza okładka: autor zdjęcia - Piotr Wypych

ziemia ŁÓDZKA

kwiecień 2007

Początków nowożytnej turystyki można by upatrywać w wyprawach Beduinów, którzy w ciągu stu lat objechali na swoich słynnych arabach tereny od Atlantyku do granic Indii, wyczynach wikinga Leifa Erikssona, który na długich łodziach dotarł podobno do aż wybrzeży Ameryki, oraz eskapadzie Wilhelma Zdobywcy do Anglii. Jednak prawdziwą pionierką trampingu na wielką skalę była hiszpańska królowa Izabela I Kastylijska (1451-1504), która wysłała Krzysztofa Kolumba do Ameryki bez ważnej wizy wjazdowej. Po drodze jego żaglowce „Nina”, „Pinta” i „Santa Maria” zawadziły jeszcze o Kanary, a potem już bez przeszkód dotarły na plaże Haiti, Kuby i Bahamów. Włoskiemu żeglarzowi tak się spodobał Nowy Świat, że popłynął tam jeszcze trzy razy. Z ostatniej wyprawy wrócił co prawda w kajdanach, bo był człowiekiem chciwym, ale wystarczy dziś wejść do bazyliki Santa Maria Maggiore w Rzymie, aby się przekonać, że nie pozostał dłużny władzy papieskiej i za pośrednictwem królowej Izabeli wyjątkowo hojnie ją obdarował za poparcie swojego nowatorskiego pomysłu spędzenia sześciu miesięcy urlopu na żaglach i w siodle, w iście ekologicznym otoczeniu.

Kolumbowi nie udało się opłynąć świata i dowieść, że Ziemia jest okrągła. Zrobili to m.in.: portugalski podróżnik Ferdynand Magellan (wyłynęło 5 okrętów z 265 marynarzami, a wrócił jeden z osiemnastoma ludźmi) i znacznie później, ale samotnie na małej łódce, polski żeglarz Leonid Teliga. Ma się rozumieć, że okoliczności, pobudki, cele i skutki tych wypraw nie podlegają porównaniu, jednak wspólne wydają się być: niepohamowana niczym chęć poznania innego świata, obcych ludzi, dorobku ich kultur i stanu cywilizacji. Warto wspomnieć, że w tamtym okresie Vasco da Gama odkrył wreszcie drogę morską do Indii, a Francisco Pizarro państwo Inków. I dlatego ci podróżnicy znajdują się w panteonie postaci, które miały największy wpływ na dzieje ludzkości. Bez względu na metody, którymi się posługiwali, aby się przekonać, jaki jest tamten świat. I żeby przeżyć.

Naturalnie, współczesna turystyka piesza, konna, kajakowa i rowerowa nie ma nic wspólnego z ciekawością, odwagą, determinacją i osiągnięciami ludzi czasów Krzysztofa Kolumba. No, może z wyjątkiem czynu, jakiego dokonał Jurij Gagarin.

Włodzimierz Mieczkowski



Ręką Stanisława Łuczynskiego



Dokąd zmierzasz, łódzka turystyko?

Jeszcze kilka, kilkanaście lat temu sformułowanie „łódzka turystyka” wzbudziło by pewnie szczere zdziwienie wśród większości turystów i organizatorów imprez turystycznych. Łódź i jej okolice były postrzegane – nawet przez tzw. ekspertów od spraw turystyki – jako teren nieciekawy, posiadający zaledwie kilka obiektów i imprez, które warto odwiedzić. W przewodnikach ogólnopolskich w miejscu Łodzi i województwa łódzkiego zazwyczaj można było znaleźć albo „białą plamę”, albo szczątkowe i przestarzałe informacje o obiektach, takich jak: Arkadia – Nieborów, Oporów, Walewice, Łęczyca z Tumem, Ożarów, Piotrków Trybunalski, Łowicz, Inowłódz. Sama stolica regionu była postrzegana jako miasto szare, fabryczne, niewarte zwiedzania. Nieliczne informacje o Księżym Młynie, pałacu i fabryce Izaaka Poznańskiego, ulicy Piotrkowskiej, cmentarzu żydowskim czy pojedynczych innych obiektach wzbudzały szczere zdziwienie: „to w Łodzi można coś takiego zobaczyć?”. Lukę tę powoli wypełniały regionalne przewodniki i foldery ukazujące się na początku lat 60. i 70.

Jak wiele się od tego czasu zmieniło! W przewodnikach ogólnopolskich odnajdziemy coraz liczniejsze informacje o atrakcjach turystycznych Łodzi i regionu. Ukazuje się coraz więcej folderów i ulotek propagujących najciekawsze miejsca w Łódzkiem warte odwiedzenia.

Co istotne, mówi się i pisze o miejscach, a nie tylko o obiektach wartych zwiedzania. To istotna zmiana jakościowa, wskazująca na rozwój turystyki w regionie łódzkim. I choć do tej pory nie ukazał się jeszcze nowy, z aktualnymi informacjami, przewodnik po regionie łódzkim, to ta krępująca sytuacja ma się wkrótce zmienić.

Istotną rolę w propagowaniu walorów przyrodniczo-krajoznawczych odegrały i nadal odgrywają parki krajobrazowe. Ich działalność edukacyjna i wydawnicza spowodowała szersze upowszechnienie wiedzy o walorach przyrodniczych, krajobrazowych i kulturowych ziemi łódzkiej, zarówno wśród mieszkańców województwa, jak i na forum ogólnopolskim.

Oczywiście oprócz zmian pozytywnych, dostrzegalnych szczególnie na terenie ziemi wieruszowskiej, sieradzkiej, w okolicach Spały, Zalewu Sulejowskiego (znajduje się tam najlepszy camping w Polsce!), ziemi zgierskiej, jest jeszcze wiele do zrobienia. Przede wszystkim w dalszym ciągu brakuje nam dostatecznej infrastruktury turystycznej, począwszy od odpowiednio oznakowanych szlaków wraz z ich konserwacją, a skończywszy na wyznaczeniu nowych interesujących tras. Pojawia się coraz większa liczba szlaków rowerowych i konnych, ale jest to kropla w morzu potrzeb. Poza tym nie sztuką jest wyznaczenie trasy, lecz utrzymanie jej w należytym stanie, a to już pozostawia wiele do życzenia.

W dalszym ciągu posiadamy nieliczną bazę noclegową, zwłaszcza o średnim standardzie, w większości niedostosowaną do osób niepełnosprawnych i starszych. Brakuje również wykształconej kadry turystycznej – zwłaszcza przewodników – z dobrą znajomością języków obcych, a także odpowiednio przygotowanych do pracy z osobami niepełnosprawnymi (np. znajomość języka migowego). Potrzebna jest także ustawicznie ulepszana akcja promująca województwo łódzkie jako region atrakcyjny turystycznie, skierowana zarówno do polskiego, jak i zagranicznego turysty. Na koniec – tak naprawdę nie posiadamy w województwie spójnego systemu informacji turystycznej.

Jest jeszcze wiele pracy przed nami, ale w trakcie rozwijania łódzkiej turystyki możemy i powinniśmy wzorować się na najlepszych europejskich przykładach, a także starać się uczyć na cudzych błędach. Oczywisty jest fakt, iż na widoczne zmiany jeszcze będziemy musieli poczekać, byle nie za długo. Jak w każdej dziedzinie gospodarki konkurencja nie śpi, a efekt nowości w przypadku województwa łódzkiego na pewno nie będzie trwał wiecznie.

Myślę, że opracowanie kompleksowego programu rozwoju turystyki w województwie łódzkim na lata 2007 – 2020 przyczyni się do uporządkowania wielu działań podejmowanych do tej pory raczej spontanicznie i bez koordynacji w kontekście ogólnopolskim i europejskim. Przykładem może być choćby Szlak Romański, którego fragment widzie także przez nasze województwo, lecz w tzw. terenie jest to mało widoczne. A szkoda! Posiadanie takich obiektów, jak archikolegiata w Tumie, sulejowski klasztor, kościół św. Idziego w Inowłodzu, kościół w Strońsku, stawia nasze województwo przed ogromną szansą przyciągnięcia większej liczby turystów, również zagranicznych. Niestety, otoczenie wielu tych obiektów nie jest przygotowane do przyjęcia większej grupy zwiedzających (parkingi, toalety, tanie noclegi), a i z dostępnością niektórych świątyń bywa różnie.

Izabela Nowakowska



Zalew Jeziorsko



Turystyczny drogowskaz

Walewice

Czy możliwy jest rozwój turystyki bez sprawnie działającego wojewódzkiego systemu informacji turystycznej? Dyrektor Departamentu Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi Ryszard Kaliński jest zdziwiony, że taki system do tej pory nie został opracowany, zwłaszcza że turystyka dziś jest potężnym przemysłem, który stwarza wiele nowych stanowisk pracy, ale równocześnie jest to rynek ogromnej konkurencji. – *Od informacji, jaką uzyska turysta, zależy będzie zainteresowanie regionem i produktem turystycznym, ilość czasu jaki spędzi on w danym miejscu oraz w jakich warunkach ten czas zostanie wykorzystany lub stracony* – przekonuje dyr. Ryszard Kaliński. Wszystkie te czynniki wpłyną na poziom zadowolenia gościa z polecanego lub przypadkowo wybranego miejsca.

– *Jesteśmy na etapie wylaniania profesjonalnej firmy, która jeszcze w tym roku opracuje dla nas program rozwoju turystyki województwa łódzkiego na lata 2007-2020* – mówi dyr. Kaliński. – *Potem kilka miesięcy toczyć się będą dyskusje i konsultacje w gronie fachowców z branży turystycznej, stowarzyszeń oraz przedstawicieli samorządów lokalnych. Efektem będzie ostateczny program rozwoju turystyki w naszym regionie. Pod koniec roku powstanie właściwy drogowskaz turystyczny, w jaki sposób będziemy mogli pozyskiwać środki unijne na cele związane z turystyką.*

Informacja turystyczna to nie tylko zbiór danych, ale cały system ich zdobywania, gromadzenia, aktualizacji i udostępniania. Informacja turystyczna służy nie tylko turystom, ale także biurom podróży, przewodnikom, pilotom, animatorom i tzw. operatorom turystycznym. Skuteczność jej funkcjonowania zależy właśnie od efektywnej współpracy ze wszystkimi, którzy są zainteresowani rozwojem turystyki na danym terenie. Poprzez działalność informacyjną i promocyjną system informacji turystycznej przyczynia się do zwiększenia dochodów, a więc także zatrudnienia.

– *Celem naszego projektu jest opracowanie koncepcji funkcjonowania i w konsekwencji powołania Wojewódzkiego Centrum Informacji Turystycznej w województwie łódzkim* – mówi dyr. Ryszard Kaliński. *Aby zapewnić prawidłowe funkcjonowanie takiego centrum musimy stworzyć jednolity, przejrzysty i sprawny system, który spełniać powinien funkcje: informacyjną, doradczą, promocyjną, i animacyjną. Nadrzędnym celem naszego projektu jest podniesienie jakości usług i stopnia zadowolenia klientów, a w konsekwencji wzrost liczby korzystających z oferty turystycznej. Musimy zatem powołać Wojewódzkie Centrum Informacji Turystycznej i stworzyć kompleksowy system informacji turystycznej. Takie centrum musi powstać w atrakcyjnym miejscu Łodzi. W porozumieniu z naszym naturalnym part-*

nerem do współpracy, czyli Regionalną Organizacją Turystyczną, powstać muszą także punkty informacyjne – na lotnisku, w hotelach i muzeach. Ścisła współpraca dotyczyć musi także punktów rozsianych po całym województwie. Nie możemy też czekać w nieskończoność ze stworzeniem portalu elektronicznego oraz fachowych i popularnych publikacji, w tym mapy turystycznej regionu. Osobny problem stanowi opracowanie i wytyczenie szlaków: bursztynowego, konnego im. mjr Hubala, romańskiego, potem kolei warszawsko-wiedeńskiej i napoleońskiego – informuje Ryszard Kaliński.



Ryszard Kaliński,
dyrektor Departamentu
Kultury Fizycznej,
Sportu i Turystyki



Bursztynowym szlakiem

W ostatnich latach coraz większego znaczenia dla rozwoju turystyki nabierają kulturowe szlaki turystyczne. Powstawanie ich tworzy swoistą sieć szlaków w Europie. Dzięki temu łatwiej można poznać różne atrakcyjne miejsca, poznać ludzi, kultury i wspólną europejską historię. Szlaki stanowią stymulator rozwoju bazy turystycznej, a co za tym idzie rozwoju ekonomicznego. Jednym z takich szlaków jest promowany dość mocno w ostatnich latach Szlak Bursztynowy – nawiązujący do starożytnego traktu handlowego z Rzymu nad Bałtyk.

Wiadomo, że w przeszłości szlaki handlowe miały wiele wariantów. Od dawna za najczęściej używaną w starożytności drogę nad Bałtyk uważano trasę: Morawy – Śląsk – Opolski – Wieruszów – Kalisz – Kruszwica – Bałtyk. Badania archeologiczne ostatnich lat wskazały na bardzo dużo znalezisk rzymskich w dolinach Warty i Bzury, co pozwala przypuszczać, że główny Szlak Bursztynowy biegł tędy – przez województwo łódzkie!

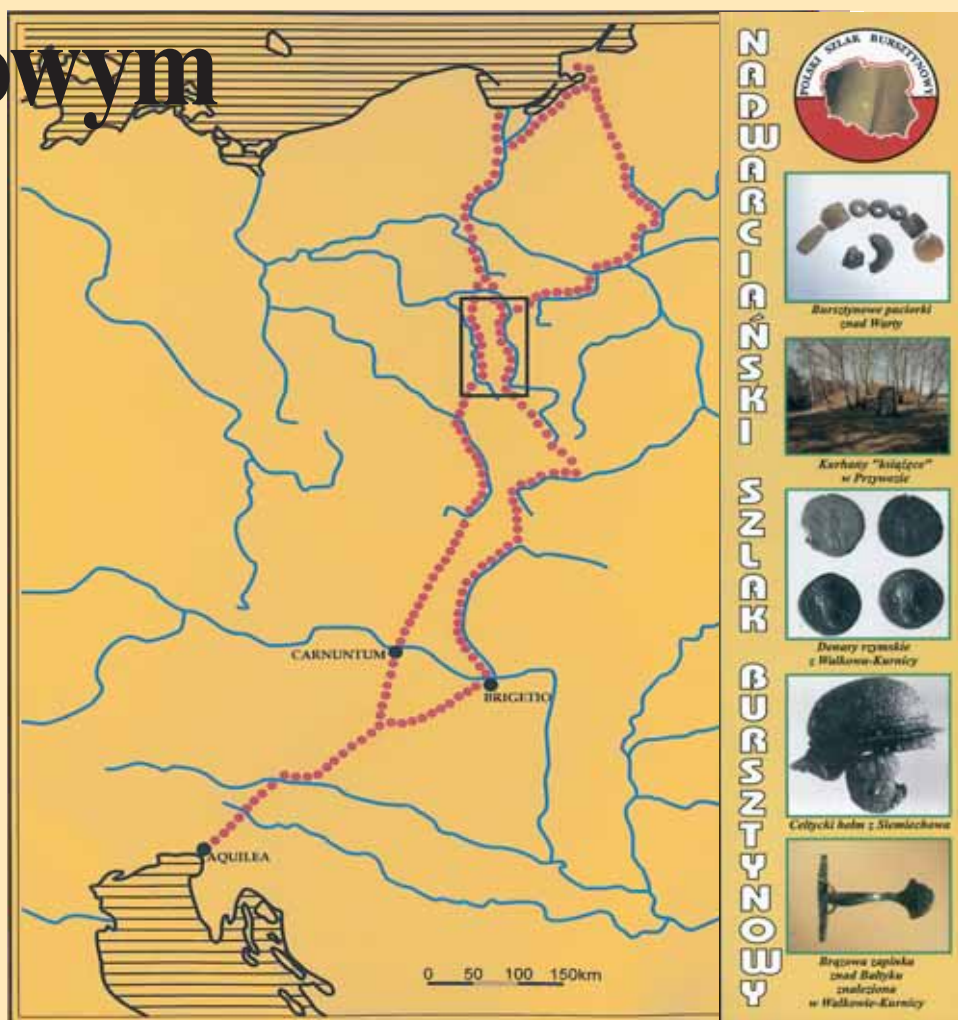
Od kilku lat dużą aktywność wykazują organizacje i samorządy na „wiślańskiej” odnodze szlaku. Powstaje tam projekt szlaku rowerowego w ramach tras rowerowych „Greenway”. Ten szlak wiedzie z Austrii przez Węgry, Kraków, Warszawę do Gdańska. Można powiedzieć, że jest on konkurencyjny.

W interesie naszego województwa jest promowanie szlaku wzdłuż Warty i tworzenie warunków do rozbudowy bazy turystycznej. Ma to historyczne uzasadnienie i wiele zalet.

Istotnym elementem przedsięwzięcia jest istnienie Stowarzyszenia Polski Szlak Bursztynowy z siedzibą w Wieluniu, które powstało w 2006 r. Stowarzyszenie corocznie będzie przygotowywać imprezy turystyczne nawiązujące do historii i bursztynu. Szlak ma mieć charakter kulturowy i ma być oznaczony jako samochodowy i rowerowy – aby obie „nitki” biegły w pobliżu siebie. Prowadzić ma drogami publicznymi, co powinno mobilizować samorządy do większej dbałości o ich stan i utrzymanie.

Stworzenie tego szlaku pozwoli połączyć się z regionami partnerskimi naszego województwa: szlak prowadzi przez Graz w austriackiej Styrii, a przez całe Morawy biegnie „jantarowa ścieżka” nr 5, która prowadzi z Brna do granicy z Polską.

Województwo opolskie jest zainteresowane przebiegiem szlaku przez ich region.



Materiały kartograficzne i fotograficzne
- arch. Stowarzyszenia Polski Szlak Bursztynowy z siedzibą w Wieluniu

Samorząd Wielunia oraz Stowarzyszenie Polski Szlak Bursztynowy nawiązują kontakty z partnerami na Litwie, okręgu kaliningradzkim oraz w Austrii. W ich ślady mogą pójść inni.

Istnienie szlaku będzie kolejnym argumentem za promowaniem w Europie województwa łódzkiego jako doskonałego obszaru do uprawiania turystyki aktywnej.

Centralne położenie województwa łódzkiego pozwala tak zaprojektować przebieg szlaku, aby można było stosować różne warianty podróży. W powiecie wieluńskim łączniki pozwalałyby na wybór trasy „morawskiej” lub „krakowsko-węgierskiej”, a w Uniejowie jedna odnoga prowadziłaby na Kujawy i dalej wzdłuż Wisły do Gdańska, druga wzdłuż Bzury przez Łęczycę, Łowicz do Sochaczewa i dalej przez Mazowsze, Mazury, Kaliningrad (miasto partnerskie Łodzi) do wybrzeża Bałtyku na Litwie.

Połączenie litewskiego wybrzeża Bałtyku, województwa łódzkiego, Śląska Opolskiego, Moraw, Styrii z wybrzeżem Adriatyki wspólnym kulturowym szlakiem turystycz-

nym byłoby dla nas szansą dalszego rozwoju i propagowania turystyki aktywnej.

Korzyści płynęłyby nie tylko w rozwoju turystyki, ale i sportu. Coraz większego znaczenia nabiera ogólnopolski wyścig kolarski „Szlakiem Bursztynowym”, który już w następnym roku mógłby być organizowany na trasie: Wieruszów-Kalisz-Konin-Uniejów-Sieradz-Wieluń-Wieruszów, spinając w ten sposób dwie odnogi szlaku.

Przygotowanie projektu rozpoczęło się w drugiej połowie 2006 roku; w ostatnich dwóch miesiącach nabrało tempa. Wiele rozmów przeprowadzono na targach turystycznych w Łodzi, Berlinie i Kaliningradzie. Aktywizowane jest środowisko turystów rowerowych – planowane są dwa rajdy rowerowe promujące projekt i województwo łódzkie: pierwszy w tym roku z Moraw przez woj. opolskie i całe województwo łódzkie do Tumu pod Łęczycą; drugi – za rok z Pałagi (Litwa) przez okręg kaliningradzki, Warmię, Mazowsze do Tumu pod Łęczycą.

Tomasz Dronka



Dziedzictwo kulturowe województwa łódzkiego



Rekonstrukcja kapliczki

Reforma administracyjna z 1999 roku spowodowała połączenie z Łodzią takich bogatych regionów etnograficznych, jak: łowicki, opoczyński, sieradzki, rawski, wieluński czy łączycki. W Polsce powtarzana jest opinia, że obecnie województwo łódzkie posiada jeden z największych w kraju potencjałów etnograficznych. Wystarczy chociażby wziąć pod uwagę liczbę twórców ludowych, zarówno tych zrzeszonych w Stowarzyszeniu Twórców Ludowych, jak i działających bardzo prężnie poza jego strukturami. Wśród kilkuset artystów ludowych aktywnie działa kilkudziesięciu rzeźbiarzy. Obecnie głównymi ośrodkami ich twórczości są powiaty kutnowski i łączycki, ale rzeźbiarze ludowi rozproszeni są niemal po całym województwie. Ich prace można znaleźć w najważniejszych muzeach i galeriach w Polsce i w Europie, a nawet na innych kontynentach – w USA, Australii, Japonii.

Innymi dziedzinami sztuki ludowej, którymi możemy się pochwalić przed całą Polską, są plastyka papierowa i obrzędowa, haft oraz koronkarstwo. Na mapie województwa łódzkiego wyróżnia się kilka miejscowości, w których kultura ludowa jest nadzwyczaj pielęgnowana, wśród nich są Bielowice. W niemałej wcale wsi w powiecie opoczyńskim, prawie w co drugim domu, działa utytułowana twórczyni ludowa. Stamtąd wychodzą w Polskę charakterystyczne dla tego regionu hafty opoczyńskie oraz wytwory plastyki zdobniczej (kwiaty, bukiety, wycinanki, pająki) oraz plastyki obrzędowej (pisanie najstarszą techniką batikową jajka, palmy wielkanocne czy „gaiki-swiaty”). W Bielowicach presja środowiskowa jest tak duża, że pasją artystyczną zarazają się dzieci od dorosłych. Sąsiadujący

z opoczyńskim regionem rawski charakteryzuje się równie bogatymi tradycjami hafciarskimi i koronkarskimi. Wycinanki pochodzące z tego terenu mają nawet swoją nazwę – „rózgi rawskie”.

Kojarzony niemal w całym kraju poprzez folklor i sztukę ludową jest region łowicki. To właśnie strój łowicki, obok krakowskiego i góralskiego, utożsamiany był, poza granicami kraju, z Polską. Nie sposób nie wspomnieć o charakterystycznych dla Łowicza i całego rozległego terenu dawnego Księstwa Łowickiego wycinanych, wielokolorowych kogutkach i ażurowych gwiazdach. Nie można też pominąć niepowtarzalnych koder, na których zatrzymany został czas dawnych zwyczajów i obrzędów tego regionu.

Do niedawna bogaty w tradycje hafciarskie był region sieradzki. Niestety, sztuka wyplatania koronek zanika. Obecnie powiat sieradzki słynie przede wszystkim z bogatej i kultywowanej tradycyjnej obrzędowości. Na tym terenie działa jeszcze dużo zespołów obrzędowych, które w swoim repertuarze mają niemal wszystkie najważniejsze zwyczaje z tradycyjnego roku obrzędowego.

Dużą uwagę przywiązuje się do obrzędowości także w innych powiatach województwa łódzkiego, m.in. w wieluńskim, opoczyńskim, tomaszowskim. Tam również pod okiem osób pamiętających jeszcze odległe czasy przygotowywane i prezentowane są przy różnych okazjach zwyczaje i obrzędy, m.in. kołędowanie, zapusty, chodzenie z kurkiem, zaślubiny, chrzest.



Wnętrze chaty chłopskiej w skansenie w Maurzycach

W województwie łódzkim odnaleźć można przedstawicieli innych rodzajów sztuki ludowej, w tym rękodzieła ludowego. Możemy się pochwalić m.in. plecionkarstwem, wikliniarstwem, tkactwem, a nawet ceramiką. Co prawda do dzisiaj zachowała się tylko jedna pracownia ceramiki, ale za to na wysokim poziomie artystycznym, nieprzerwanie od kilkudziesięciu lat. W Bolimowie już od kilku pokoleń rodzina Konopczyńskich wytwarza ceramiczne cacka, a prowadzący warsztat – Jan Konopczyński ciągle szkoli godnych tradycji następców.

Nie można również zapominać o folklorze muzycznym i literackim, który wraz ze wszystkimi dziedzinami sztuki tworzy konglomerat, jakim jest kultura ludowa.



Mini skansen w Dąbrowicach



Wnętrze chaty chłopskiej
w skansenie w Maurzycach

W województwie łódzkim spotkać można niemal wszystkie rodzaje polskiego folkloru. Posiadamy autentycznych muzykantów, gwędziarzy, śpiewaków, amatorskie zespoły śpiewacze i obrzędowe oraz zawodowo prowadzone zespoły pieśni i tańca. W poszczególnych zespołach nie brakuje dzieci i młodzieży, a na organizowanych konkursach, przeglądach i festiwalach folklorystycznych, często na scenie spotkać można dziadków z wnuczkami występujących w kategorii „mistrz-uczeń”. Dowodem wysokiego poziomu naszych zespołów są nagrody zdobywane na najważniejszych ogólnopolskich festiwalach i konkursach, w tym na Festiwalu Kapel i Muzyków Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą.

Niekwestionowaną gwiazdą poezji i literatury ludowej jest pani Krystyna Wieczorek z Lubiaszowa w powiecie piotrkowskim. Jest autorką sagi pt. „Młyn na Stawkach”, w której na kilku tysiącach stron opisuje wielopokoleniowe dzieje swojej rodziny, wplatając w fabułę bogate historyczne i etnograficzne tło ziemi piotrkowskiej.

Zdecydowanie najgorzej wygląda sytuacja z materialnymi pamiątkami dawnej kultury ludowej, zresztą nie tylko w naszym województwie. Tradycyjne budownictwo ludowe, poza nielicznymi miejscami, można oglądać już głównie w skansenach. Jest ich w regionie niewiele, między innymi w Łowiczu, Maurzycach koło Łowicza, Tomaszowie Mazowieckim, nowy powstaje w Lipcach Reymontowskich.

Na szczęście są zapaleni, którzy prywatnymi środkami próbują ochronić przed całkowitym unicestwieniem przede wszystkim drewniane budownictwo. Zakładane są między innymi izby regionalne (m.in. w Bielowi-

cach), muzea (Muzeum Ludowe Rodziny Brzozowskich w Sromowie w powiecie łowickim) czy też quasi-skanseny, np. w Dąbrowicach w powiecie skierniewickim, w którym dzięki staraniom ludowego rzeźbiarza i kolekcjonera Adama Głuszka istnieje możliwość zapoznania się z ludowym budownictwem oraz tradycyjnym wyposażeniem wnętrz.

Podobnie jest z zabytkowymi kapliczkami i krzyżami przydrożnymi – jeszcze nie tak dawno pięknie wpisane w nasz krajobraz. Jest ich z roku na rok coraz mniej. Również w tym wypadku znaleźli się entuzjaści, którzy odnawiają te zaklęte w drewnie bądź kamieniu dawne obiekty czci i kultu. W działalność tę wpisuje się projekt pod nazwą „Pejzaż wszystkich świętych”, przygotowany przez Ośrodek Regionalny ŁDK i Zespół Nadpillickich Parków Krajobrazowych z siedzibą w Moszczenicy. W ramach projektu



udało się w 2006 roku odrestaurować 12 kapliczek i figur przydrożnych.

Niektórzy współcześnie tworzący rzeźbiarze z „potrzeby serca” próbują znów upiększać drewnianymi Frasobliwymi czy Nepomucenami wsie i miasteczka. Krzyże i postacie świętych zajmują miejsce na rozstajach dróg, pól czy lasów, strzegąc granic wsi.

Ważne, żebyśmy docenili kulturową różnorodność naszego regionu i na województwo łódzkie nie patrzyli głównie przez pryzmat wielkomiejskiej aglomeracji, ale również poprzez nadzwyczaj barwną kulturę ludową. Cieszy fakt, że w tych trudnych dla kultury czasach są jeszcze ludzie – twórcy ludowi, muzykanci, członkowie zespołów folklorystycznych, animatorzy kultury którym jeszcze chce się działać i tworzyć.

Andrzej Bialkowski



Skansenie w Maurzycach koło Łowicza



Rozmowa z Kazimierą Tarkowską, wójtem gminy Kleszczów – Wójtem Roku 2006

Nie zamierzam osiadać na laurach



W plebiscycie redakcji audycji rolnych I Programu Telewizji Polskiej została pani uznana za najlepszego wójta w Polsce. Co w pani pracy zostało w głównej mierze docenione i zauważone?

Kapituła konkursu, w której uczestniczyli m.in. przedstawiciel Związku Gmin Wiejskich RP, szef redakcji programów rolnych TVP oraz przedstawiciel Sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego, wybrała spośród kandydatów dziesięcioro finalistów. Pod uwagę brane były przede wszystkim osiągnięcia z 2006 roku. W naszej gminie były to m. in.: powstanie dwóch kolejnych zakładów produkcyjnych w Kleszczowskiej Strefie Przemysłowej, uruchomienie przez gminę komunikacji lokalnej i połączenia autobusowego do Bełchatowa, a także umożliwienie mieszkańcom dziewięciu z dziesięciu sołectw naszej gminy korzystania z ogólnodostępnych, szerokopasmowych i bezpłatnych łącz internetowych. O modernizacji kolejnych odcinków dróg, budowie ścieżek rowerowych i chodników już nie wspomnę.

Kieruje pani najbogatszą gminą w Polsce, w takich warunkach nietrudno o sukces.

To często powtarzany slogan, który brzmi czasem nawet jak zarzut. Pieniądze nie odebrały nam rozsądku. Zgodnie z rozsądkiem tak wydajemy pieniądze z naszego budżetu, aby nie zmarnować naszych „pięciu minut”, które gmina otrzymała dzięki złożom węgla brunatnego i dzięki reformie samorządowej. O sukcesie będziemy mówić wtedy, kiedy zostaną zrealizowane założenia naszej „strategii rozwoju społeczno-gospodarczego”. Nie przejadamy budżetowych pieniędzy,

nie tracimy ich na fajerwerki. Z uporem urządzamy strefy przemysłowe, poszukujemy nowych inwestorów, by stworzyć kolejne miejsca pracy dla naszych mieszkańców. Także z myślą o mieszkańcach odrabiamy zaległości w inwestycjach infrastrukturalnych. Nie do przyjęcia jest, by tereny wiejskie kojarzyły się ciągle z zaniedbaną oświatą, kulejącą służbą zdrowia, krzywymi chodnikami i brakiem dobrej oferty kulturalnej i rekreacyjnej.

Te nasze „pięć minut” chcemy wykorzystać nie dla doraźnych rozwiązań, ale po to, by stworzyć solidną bazę infrastrukturalną i ludzką dla rozwoju gminy w przyszłych latach.

Czyli pieniądze to nie wszystko...

Dokładnie to samo powtarzam innym, którzy w Kleszczowie widzą tylko te pieniądze. Liczą się ludzie, a dalej to: pomysł, idea, opracowanie strategii i wreszcie jej dobra realizacja. Nie ukrywam, że trudno było na początku forsować niektóre rozwiązania organizacyjne i inwestycyjne. Ułatwieniem było to, że nie narzucaliśmy tej strategii rozwojowej mieszkańcom, ale tworzyliśmy ją wspólnie z nimi.

Wasza gmina słynie z umiejętności pozyskiwania inwestorów. Skąd się to bierze?

Przede wszystkim z działań Fundacji Rozwoju Gminy Kleszczów. To komunalna fundacja, powołana przede wszystkim do tego, by dobrze reklamować ofertę inwestycyjną gminy, poszukiwać inwestorów, pomagać im w procedurach inwestycyjnych i w przygotowaniu niezbędnej kadry pracowników.

Jednym z najważniejszych atutów Kleszczowa są niskie ceny uzbrojonych gruntów oraz polityka gminy w zakresie mediów. Nie przekazaliśmy ich operatorom monopolistom po to, by mieć realny wpływ na terminy dostarczenia pożądaných mediów do danej inwestycji oraz na ich ceny. Tylko dzięki takim rozwiązaniom mamy najniższe w regionie łódzkim ceny usług telekomunikacyjnych i ceny energii elektrycznej.

Przedsiębiorcy mają dziś do wyboru bardzo wiele różnych lokalizacji dla swoich inwestycji. Jeśli wybierają kleszczowskie strefy przemysłowe to znaczy, że atuty tej lokalizacji okazały się decydujące.

Inwestorzy cenią sobie także wysoką jakość obsługi, z jaką mają do czynienia w Urzędzie Gminy w Kleszczowie. Staramy się potwierdzać na co dzień, że założyliśmy na cztery główne nagrody zdobyte w konkursie „Gmina Fair Play”.

Jakie efekty przynosi taka polityka?

Dzięki niej notujemy stały napływ nowych

inwestycji. Tylko w ciągu 2006 roku powstały w naszych strefach dwie nowe firmy produkcyjne. Budowane są kolejne zakłady. Po liczbie rozmów, jakie odbywamy w ostatnich miesiącach z nowymi inwestorami, śmiem twierdzić, że nigdy wcześniej nasza oferta inwestycyjna nie była tak dobrze znana i nie budziła tak wielkiego zainteresowania. To dobry prognostyk przede wszystkim dla mieszkańców gminy, którzy otrzymują nowe oferty pracy i nie muszą w jej poszukiwaniu masowo emigrować do Irlandii czy Anglii.

Co zostało jeszcze do poprawienia?

W najbliższym czasie chcemy wzbogacić gminną ofertę oświatową. Dlatego zbudujemy nowoczesny kompleks dydaktyczno-sportowy. Znajdzie się w nim nowa siedziba samorządowego gimnazjum, nowa szkoła ponadgimnazjalna z internatem, a także obiekty sportowe, m.in. kryta pływalnia i boiska sportowe.

Po to, by poprawić warunki komunikacyjne, zwłaszcza pomiędzy strefami przemysłowymi, a także uprościć dojazd do Kleszczowa z przyszłej autostrady A1, budujemy obwodnicę gminną.

Ze względu na obecność tak dużych firm jak kopalnia czy elektrownia, problemem gminy stają się coraz większe ilości odpadów przemysłowych. Chcemy mieć wpływ na ich dobre wykorzystanie albo bezpieczne składowanie. Dlatego została utworzona Kleszczowska Strefa Przemysłowa nr 4 w Bogumiłowie, która ma mieć charakter wyjątkowego w swojej skali, regionalnego centrum przetwarzania odpadów. W tym roku chcemy zbudować większą część infrastruktury technicznej dla tej strefy.

Co będzie z Kleszczowem, kiedy skończy się węgiel?

Rozwój gminy z pewnością nie zostanie zahamowany. Nadal będzie funkcjonować elektrownia i kilkadziesiąt innych firm. Te, w których tworzeniu dziś pomagamy, staną się nowymi podatnikami. Wyróbko po wydobywym węglu zostanie zrekultywowane. Powstanie sporej wielkości zbiornik wodny, zostaną odtworzone tereny leśne. Dzięki temu możliwy stanie się rozwój przedsiębiorczości związanej z turystyką i rekreacją.

Tytuł zobowiązuje?

To prawda. Nie zamierzam osiadać na laurach, nie chcę odcinać kuponów. Nie pora na to. Do pracy, do nowych rozwiązań dopinają mnie oczekiwania mieszkańców, zwłaszcza tych nowych, którzy często przenoszą się do Kleszczowa z terenów miejskich.

Rozmawiała:

Anna Szymanek-Juźwin



Nie tylko kopalnia



Choć w powszechnej świadomości gmina Kleszczów kojarzy się obecnie z bogactwem wynikającym z położenia tu kopalni węgla brunatnego Bełchatów oraz elektrowni Bełchatów, to mało kto wie, że wzmianki historyczne o tym miejscu pojawiły się ponad pięćset lat temu.

Nazwa Kleszczów pierwszy raz powszechnie zaistniała u słynnego Jana Łaskiego w jego księdze „Liber Beneficiorum” w XV w. Wieś należała wówczas do dóbr diecezji gnieźnieńskiej. Z historycznych obiektów w kleszczowskiej gminie najcenniejszy jest klasycystyczny kościół we wsi Łękińsko, ufundowany przez właścicielkę miejscowych dóbr, Annę z Walewskich Tarnowską, sędzinę piotrkowską. Powstał on w latach 1817-1822, a niedawno przeprowadzono tam gruntowne prace renowacyjne.

Dwa wieki temu Kleszczów, podobnie jak Łódź zamieszkiwały cztery kultury. Razem z Polakami zgodnie współżyli tu Niemcy, Żydzi oraz Czesi, którzy przywędrowali w to miejsce uciekając od prześladowań religijnych w swojej ojczyźnie. Ze stolicą województwa Kleszczów wydaje się łączyć jeszcze jedno. Tak jak impulsem do rozwoju Łodzi stało się powstanie włókienniczych fabryk, tak dla Kleszczowa przełomem w jego historii było odkrycie w tym rejonie dużych złóż węgla brunatnego. Powstanie w drugiej połowie lat 70. kopalni węgla brunatnego i elektrowni sprawiło, że obecnie Kleszczów jest jedną z najbogatszych gmin w Polsce. Przekłada się to nie tylko na finanse gminy, ale również na życie tutejszych mieszkańców.

Tereny przemysłowe zajmują jedną trzecią powierzchni gminy. Dominują dwie firmy: BOT Kopalnia Węgla Brunatnego oraz BOT Elektrownia Bełchatów. W ich otoczeniu, także na terenie kleszczowskich stref przemysłowych, działa wiele mniejszych firm. Wy różnikami gminy są przygotowane dla inwestorów tereny o powierzchni ponad 350 ha.

– Nie czekamy na inwestorów, ale intensywnie ich poszukujemy. Nasza oferta inwestycyjna jest reklamowana na targach nieruchomości, na konferencjach przeznaczonych dla inwestorów, w mediach i Internecie. Bez wątplenia pomaga nam uzyskany przez Kleszczów promocyjny tytuł „Złota lokalizacja inwestycji” oraz cztery główne nagrody uzyskane w konkursie „Gmina Fair Play” – mówi wójt gminy Kazimiera Tarkowska.

O tym, że Kleszczów to gmina XXI w. świadczy wybudowanie radiowej sieci internetowej, która obejmuje swoim zasięgiem całą gminę. To fenomen nie tylko na skalę regionu, ale i kraju.

Władze gminy chwalą sobie współpracę z samorządem wojewódzkim oraz WFOŚiGW w Łodzi.

– W perspektywie czekającej nas nieuchronnie restrukturyzacji kompleksu energetycznego „Bełchatów” takie działania wymagają naprawdę szerokiego wsparcia i wspólnych działań. Podobnie jest ze strefą w Bogumiłowie, która przygotowywana jest z myślą o problemach związanych z zagospodarowaniem odpadów. To także ogromny potencjał nowych miejsc pracy – mówi Kazimiera Tarkowska. – Myślę, że chociażby z tych powodów nasze starania o włączenie części terenów inwestycyjnych gminy do Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej zasługują na poparcie. Od 2001 r. WFOŚiGW jest zasilany corocznie kwotą kilkunastu milionów złotych z gminnego funduszu ochrony środowiska i gospodarki wodnej w Kleszczowie.

Gmina korzysta także z funduszy unijnych. Pozyskano prawie 1,3 mln zł z pierwszej transzy środków programu SAPARD na trzy gminne inwestycje: rozbudowę ujęcia wody, przebudowę odcinka drogi gminnej oraz na budowę linii energetycznej oraz stacji transformatorowej.

Kleszczów może być też miejscem weekendowego wypoczynku. Np. Rezerwat „Łuszczanowice” o pow. 40 ha, gdzie najcenniejszymi okazami przyrodniczymi są wspaniałe jodły, niektóre ponad stuletnie. Myśląc o rekreacji na terenie Kleszczowa nie można zapomnieć o położonych w pobliżu ośrodków wypoczynkowych „Wawrzkowizna”, a także „Słok” oraz „Górze Kamieńsk” – regionalnym centrum sportów zimowych. Do turystycznych atrakcji gminy należą również tarasy widokowe na kopalnię węgla brunatnego w Kleszczowie i Żałobnicy

Ważną rolę w życiu lokalnej społeczności odgrywa sport. Działa tutaj Kleszczowski Ludowy Klub Sportowy „Omega”, jeden z najlepiej funkcjonujących klubów ludo-



Strefa przemysłowa w Kleszczowie

wych w regionie i Polsce. Sukcesy odnoszą m.in. sekcje koszykówki mężczyzn, halowej piłki nożnej, siatkówki mężczyzn. Na terenie gminy systematycznie rozbudowywana jest baza sportowa. Przykładem takich inwestycji jest zaplanowane w tym roku powstanie w miejscowości Łękińsk dużego boiska trawiastego, boiska wielofunkcyjnego, dwóch kortów tenisowych z nawierzchnią syntetyczną oraz placu zabaw. W planach władz gminy jest także budowa kompleksu dydaktyczno-rekreacyjnego, mającego stanowić integralną całość z działającym w sąsiedztwie hotelem „Olimpus”.

Średnio o 2-3 procent zwiększa się z roku na rok liczba nowych mieszkańców gminy. Z myślą o nich, a także inwestorach, miejscowe władze przygotowują nowe tereny pod budownictwo mieszkaniowe. Gmina nie zapomina również o mniej zasobnych finansowo osobach, dla których buduje komunalne domy wielorodzinne.

Krzysztof Karbowski



Komunalne domy wielorodzinne



6. sesja Sejmiku Województwa Łódzkiego

Radni nie chcą GMO

Stanowisko w sprawie przebiegu drogi ekspresowej S-8 przez Łódź, a także w sprawie ogłoszenia województwa łódzkiego strefą wolną od upraw roślin i hodowli zwierząt modyfikowanych genetycznie, to najważniejsze sprawy poruszone przez radnych na VI sesji Sejmiku Województwa Łódzkiego, która odbyła się 27 marca.

Propozycję, aby sejmik poparł budowę drogi S-8 w wariantcie przebiegającym przez Łódź zgłosili radni Platformy Obywatelskiej. Zdecydowana większość radnych była zaniepokojona sytuacją, że ponownie rozważa się budowę tej drogi w wariantcie południowym, czyli przebiegającym m.in. przez Piotrków i Bełchatów. Uważają oni, że „wariant łódzki” jest znacznie korzystniejszy nie tylko dla łodzian, ale dla wszystkich mieszkańców województwa łódzkiego. Ponadto, wybudowanie trasy w tym przebiegu uzasadnia budowę drogi S-14, która w części stanowić będzie zachodnią obwodnicę Łodzi. Radni (m.in. Krzysztof Kwiatkowski i Michał Kaczmarek), uzasadniając takie stanowisko, apelowali jednocześnie, aby zakończyć wreszcie spór o przebieg tej niezwykle potrzebnej dla województwa inwestycji i zająć w tej sprawie jednoznaczne stanowisko. Po krótkiej dyskusji poparło je 27 radnych, przeciw było jedynie trzech, przy jednym głosie wstrzymującym się. Stanowisko sejmiku zostało przekazane premierowi.

Żadnych kontrowersji nie wzbudziła natomiast propozycja zajęcia stanowiska w sprawie upraw transgenicznych i sprzedaży na rynku żywności GMO. Radni jednogłośnie zgodzili się z opinią Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska (forsowaną m.in. przez Wojciecha Szczęsnego Zarzyckiego), żeby województwo łódzkie ustanowić strefą wolną od upraw roślin oraz hodowli zwierząt modyfikowanych genetycznie. Stanowisko to trafiło m.in. do premiera, ministra rolnictwa i odpowiednich komisji w parlamencie, a także do sejmików pozostałych województw.

Sejmik jednogłośnie przyjął również stanowisko w sprawie przywrócenia linii kolejowej na trasie Wieluń – Dąbrowa – Kępno, o którą starają się mieszkańcy tych miejscowości oraz kolejarские związki zawodowe. Za takim rozwiązaniem lobbowała przede wszystkim radna Zdzisława Janowska. Radni zobowiązali zarząd, żeby ten zwrócił się do Ministerstwa Transportu o środki na



przywrócenie połączenia. Gdyby z resortu nie udało się pozyskać na ten cel pieniędzy, radni będą forsować rozwiązanie, aby środki na sfinansowanie połączenia pochodziły z budżetów województw, przez które przebiega ta linia kolejowa.

Klub Prawa i Sprawiedliwości zwrócił się natomiast do radnych, żeby poparli działania na rzecz zmiany konstytucji w sprawie ochrony życia ludzkiego „od momentu poczęcia”. Pod takim stanowiskiem podpisał się 15 radnych (wszyscy z PiS-u oraz Samoobrony). Trafiło ono na ręce marszałka Sejmu.

Jednym z punktów porządku obrad było podsumowanie działalności Regionalnego Biura Województwa Łódzkiego w Brukseli za rok 2006. Dyrektor biura

Mariusz Mielczarek zreferował działalność przedstawicielstwa województwa łódzkiego w stolicy Unii Europejskiej, od kilku lat zajmującego się m.in. promocją regionu, reprezentowaniem województwa łódzkiego w Brukseli, lobbieniem na rzecz projektów o dofinansowanie których starają się samorządy z naszego województwa, monitorowaniem ustaw podejmowanych przez instytucje unijne itp. Sejmik podjął również wiele uchwał w sprawie zmian budżetu województwa na rok 2007 oraz m.in. nowego regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych, dla których organem prowadzącym jest samorząd województwa łódzkiego.

Rafał Jaśkowski



7. sesja Sejmiku Województwa Łódzkiego

Zdrowa dyskusja

Sytuacji służby zdrowia w regionie była poświęcona VII sesja Sejmiku Województwa Łódzkiego, która odbyła się 18 kwietnia. Sala obrad wypełniona była do ostatniego miejsca, ponieważ oprócz radnych stawili się dyrektorzy szpitali podległych samorządowi województwa, pracownicy placówek zdrowotnych. Po wystąpieniu wicemarszałka Stanisława Ołasa oraz omówieniu sytuacji w szpitalach przez ich dyrektorów rozpoczęła się dyskusja. Mimo że zdania wśród radnych na temat kondycji wojewódzkiej służby zdrowia, a także przyczynach jej obecnego stanu były rozbieżne, to wszyscy deklarowali priorytetowe traktowanie tego tematu oraz szukali sposobów na polepszenie sytuacji. Wojciech Walczak z Prawa i Sprawiedliwości zwracał uwagę na niedostateczną – jego zdaniem – współpracę między samorządem

województwa i samorządami lokalnymi dotyczącą placówek zdrowotnych. Według niego pacjenta nie interesuje, kto zarządza szpitalem, lecz czy opieka przez niego oferowana jest na najwyższym poziomie. Irena Nowacka (Lewica i Demokraci) apelowała natomiast o zwołanie swoistego okrągłego stołu w sprawie służby zdrowia. W jego obradach powinni – jej zdaniem – uczestniczyć przedstawiciele wszystkich szczebli samorządu, władz państwowych oraz związków zawodowych lekarzy i pracowników służby zdrowia. – *Tylko dokonanie „swoistego remanentu” pozwoli na wypracowanie rozwiązań, które mogą wreszcie uzdrowić służbę zdrowia* – przekonywała radna.

Radny Tadeusz Gajda (Polskie Stronnictwo Ludowe) poruszył sprawę Ośrodka Pediatrycznego im. dr J. Korczaka, dawnego

samodzielnego szpitala, obecnie włączonego do Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala im. Kopernika w Łodzi. Wiele kontrowersji wzbudza przeniesienie tam na stałe oddziału chirurgii dziecięcej z budynków „Korczaka”. Radny zwrócił uwagę na zły stan techniczny starych obiektów i porównał je z nowoczesnym i świetnie wyposażonym oddziałem, jaki czeka na małych pacjentów w „Koperniku”. Na polepszającą się kondycję wojewódzkiej służby zdrowia (mimo jej kłopotów) zwracał uwagę m.in. radny Marek Trzciniński z Platformy Obywatelskiej. Nakłady na zdrowie i budżetu województwa są z roku na rok coraz wyższe. W tym roku oscylują wokół 15 mln zł, ponadto większość szpitali podległych województwu nie generuje długów (z 21, tylko 8 osiąga straty).

Na zakończenie obrad radni dokonali zmian w budżecie województwa, przekazując 1,8 mln zł na budowę przy szpitalu im. Kopernika nowoczesnego ośrodka transplantacji szpiku kostnego. Dodatkowo pół miliona trafi do tej placówki na modernizację oddziałów neurologii i neurochirurgii.

RJ

Obradowały komisje

Na przełomie marca i kwietnia odbyło się dziesięć posiedzeń komisji sejmiku. Komisja Ochrony Zdrowia i Polityki Społecznej obradowała w Szpitalu Wojewódzkim im. Kopernika w Łodzi. Przed spotkaniem radni zapoznali się ze stanem technicznym szpitala im. J. Korczaka, obejrżeli również nowoczesne pomieszczenia w szpitalu im. Kopernika, dokąd planowane jest przeniesienie dziecięcego oddziału chirurgicznego.

Z kolei radni uczestniczący w pracach Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicz-

nego wysłuchali sprawozdania łódzkiego komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej – brygadiera Sławomira Zuchowca na temat stanu bezpieczeństwa pożarowego oraz kondycji straży za rok 2006 w regionie łódzkim. Z interesującego wystąpienia wynika, że strażacy z województwa łódzkiego należą do najlepiej wyszkolonych na świecie. Zdobywają oni liczne nagrody na światowych zawodach pożarniczych. Radni zapoznali się również ze szczegółowymi statystykami dotyczącymi pracy PSP. Okazuje się,

że przeciętna jednostka straży wyjeżdża w województwie łódzkim do zdarzenia średnio co 19 minut, ale – w większości – nie do pożarów. – Praca strażaka to nie tylko konfrontacja z ogniem – tłumaczył komendant Zuchowca. – Wyjeżdżamy do zdarzeń drogowych, katastrof budowlanych, chemicznych, nietypowych zachowań zwierząt i wielu innych. Jeśli chodzi o pożary, to w województwie tych największych mamy stosunkowo mało. Dzieje się tak, ponieważ bardzo dobra sieć państwowych i ochotniczych jednostek straży w naszym regionie sprawia, że strażacy są na miejscu zdarzenia w najkrótszym możliwym czasie – dodał komendant.

Radni z Komisji Statutowo-Regulaminowej zajęli się sprawą nowelizacji ustaw o samorządzie gminnym, powiatowym i województwa w części dotyczącej składania oświadczeń majątkowych oraz innych oświadczeń i informacji. Swoje stanowisko w tej sprawie przysłał do prezydium sejmiku samorząd województwa warmińsko-mazurskiego, którego radni domagają się zmian polegających na uściśleniu przepisów, wykluczających ich dowolną interpretację. Przewodnicząca komisji – Irena Nowacka przedstawiła członkom komisji projekt stanowiska solidaryzującego się ze stanowiskiem mazurskiego samorządu województwa.

Wszystkie obradujące komisje omówiły i pozytywnie zaopiniowały sprawozdania z wykonania budżetu województwa łódzkiego za 2006 rok.

Rafał Jaśkowski



Komisja Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego



„Spinają” dobre pomysły

W Łodzi odbyło się drugie z cyklu seminarium pt. Skoordynowana partnerska inicjatywa na rzecz rynku pracy – SPI-NACZ”. Podczas seminarium i warsztatów zaprezentowane zostały innowacyjne rozwiązania mające pomóc osobom, które z powodu choroby i zaburzeń psychicznych zostały wykluczone z rynku pracy i codziennej aktywności zarobkowej.

Organizatorem seminariów było Megapartnerstwo KŁOS, które poprzez seminaria i warsztaty pragnie upowszechnić wypracowaną przez siebie koncepcję pomocy osobom po załamaniu psychicznym w powrocie na rynek pracy.

Problemy aktywizacji zawodowej osób po kryzysie psychicznym poruszony został podczas spotkania dyskusyjnego, w którym udział wzięli eksperci z dziedziny psychologii i psychiatrii. Władze województwa łódzkiego reprezentował Krzysztof Kwiatkowski – wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Łódzkiego, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego – Cezary Miżejewski.



Wiceprzewodniczący sejmiku Krzysztof Kwiatkowski podczas konferencji „Spinacz” w Łodzi

Podczas seminarium można było wziąć udział w bezpłatnych warsztatach, na których przybliżone zostały wdrażane przez Megapartnerstwo KŁOS rozwiązania pozwalające osobom chorującym psychicznie podjąć pracę. Mają one w przyszłości

stworzyć mapę rozwiązań na rzecz zdrowia psychicznego”, nad którą pracuje Megapartnerstwo. W warsztatach uczestniczyli również przedstawiciele Krakowskiej Inicjatywy na rzecz Gospodarki Społecznej COGITO.

Rada Programowa „Ziemi Łódzkiej”



Członkowie Rady Programowej „Ziemi Łódzkiej” (od lewej): Jerzy Stasiak – sekretarz, Tadeusz Gajda, Agata Sadowska – przewodnicząca oraz Irena Nowacka.

Zadaniem rady jest, m.in. czuwanie, aby czasopismo samorządowe informowało społeczeństwo o realizowanych przez samorząd zadaniach o charakterze wojewódzkim i lokalnym, wyjaśniało i popularyzowało zasady polityki rozwoju województwa i prezentowało godne przykłady aktywności społecznej, dbało o integrację różnych środowisk i tożsamość województwa.

Rada opiniuje każde wydanie czasopisma samorządowego.

Obszary „Natura 2000” w województwie łódzkim

Nowa forma ochrony przyrody.

Przystępując do Unii Europejskiej, Polska zobowiązała się do wyznaczenia na swoim terytorium obszarów „Natura 2000”. Obszary takie winny wyznaczyć, według jednolitych standardów, wszystkie kraje unijne, tworząc ogólnoeuropejski system ochrony przyrody. Celem programu jest zachowanie siedlisk przyrodniczych oraz gatunków roślin i zwierząt ważnych dla Europy, tak aby zatrzymać cykl zmniejszania się różnorodności biologicznej na terenie całego kontynentu.

Po raz pierwszy w ustawodawstwie polskim termin obszaru „Natura 2000” pojawił się w ustawie z 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz.U nr 92 poz. 880). Wymienia się tam obszary „Natura 2000” jako jedną z form ochrony przyrody, obok parków narodowych, rezerwatów przyrody, parków krajobrazowych, obszarów chronionego krajobrazu i tzw. form

indywidualnych. Sieć „Natura 2000” obejmuje dwa typy obszarów:

- specjalnej ochrony ptaków (OSO), tworzone na podstawie Dyrektywy Ptasiej
- specjalne obszary ochrony siedlisk (SOO), tworzone na podstawie Dyrektywy Siedliskowej

Sieć terenów chronionych „Natura 2000” opiera się na ochronie obszarowej i gatunkowej, a najważniejszym celem jest zachowanie przedmiotu ochrony we właściwym stanie. Warto wspomnieć, iż obszary „Natura” często pokrywają się z terenami objętymi już ochroną w postaci parków krajobrazowych, rezerwatów przyrody lub użytków ekologicznych.

Na ptasich obszarach „Natura 2000” chronione są siedliska ptaków rzadkich lub zagrożonych wyginięciem. Należy zaznaczyć, że ochrona siedliska lub gatunku w ramach systemu „Natura 2000”

oznacza ochronę jego reprezentacji, a nie wszystkich miejsc występowania bądź bytowania.

Dyrektywy unii podają podstawowe kryteria, które musi spełniać obszar „Natura 2000”. Nie określają więc sposobów ochrony siedlisk i gatunków; opisują jedynie cele, jakie należy osiągnąć. Metody osiągnięcia tych celów każde państwo opracowuje we własnym zakresie. Organy unii (głównie Komisja Europejska) kontrolować będą rezultaty ochrony przyrody w sieci „Natura 2000”. Jeżeli stan przyrody będzie się pogarszał – cenne gatunki i siedliska będą zanikać – to będzie możliwe nałożenie na państwo bardzo wysokich kar pieniężnych przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości.

Na obszarach „Natura 2000” główny nacisk kładzie się na zagadnienia ochrony przyrody, ale uwzględnia się także wyma-



gania gospodarki prowadzonej w regionie. W ten sposób, poprzez szukanie kompromisów między potrzebami ekonomicznymi i rekreacyjnymi a wymogami utrzymania niezakłóconych układów przyrodniczych, realizuje się zasadę zrównoważonego rozwoju. Na obszarach zabronione jest wszystko to, co może w istotny sposób pogorszyć stan siedlisk przyrodniczych oraz siedlisk gatunków roślin i zwierząt, a także w istotny sposób wpłynąć negatywnie na gatunki, dla których ochrony został wyznaczony obszar „Natura 2000”. Zakłada się, że w praktyce ograniczenia gospodarcze dotyczyć będą jedynie nowych inwestycji i intensyfikacji gospodarki. Konieczne będzie wówczas przeprowadzenie ocen oddziaływania na środowisko pod kątem wpływu inwestycji na obiekty stanowiące przedmiot ochrony. Oceny takie trzeba będzie przeprowadzić zarówno w odniesieniu do inwestycji zlokalizowanych w obszarze „Natura 2000”, jak i w bezpośrednim jego sąsiedztwie.

Obszary „Natura 2000” obejmujące tereny rolnicze (czyli około 30 proc. powierzchni obszarów) będą w dość istotny sposób związane z rolnictwem i polityką strukturalną obszarów wiejskich. Dotyczyć to będzie przede wszystkim wsparcia finansowego dla rolników w ramach programów rolno-środowisko-

wych. Prawo przewiduje możliwość rekompensowania rolnikom poniesionych kosztów lub utraconych korzyści, jeśli będą musieli ograniczyć lub zmodyfikować działalność rolną ze względu na wymogi ochrony przyrody.

Nadzór nad funkcjonowaniem obszarów „Natura 2000” w Polsce sprawuje minister środowiska. Na szczeblu wojewódzkim wszelkie prace na obszarach koordynuje wojewoda, do którego kompetencji należy będzie m.in. wydawanie zezwoleń na przeprowadzenie inwestycji mogących mieć wpływ na stan obszaru oraz ustalanie zakresu i sposobu wykonania kompensacji przyrodniczej i nadzorowanie jej wykonania. Do obowiązków wojewodów należy także opracowanie planów ochrony obszarów „Natura 2000” w ciągu pięciu lat od ich utworzenia.

Na terenie województwa łódzkiego rozporządzeniem ministra środowiska w 2004 roku wyznaczono trzy obszary specjalnej ochrony ptaków, przy czym znaczna ich część znajduje się w granicach województw mazowieckiego i wielkopolskiego. Także

w 2004 roku zaprojektowano osiem specjalnych obszarów ochrony siedlisk, a w roku 2006 zgłoszono do KE kolejny obszar – dolinę środkowej Pilicy – pochodzący z „Shadow List”. Obszary te zajmują łącznie około 450 km kw. (uwzględniając pokrywanie się obszarów ochrony ptaków i siedlisk), co stanowi niecałe 2,5 proc. powierzchni województwa.

Piotr Wypych, Marcin Wężyk



Rezerwat Dąbrowa Świetlista



Nowy stary pawilon

W marcu odbyło się uroczyste oddanie do użytku pawilonu C Wojewódzkiego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej Centrum Leczenia Chorób Płuc i Rehabilitacji w Łodzi przy ulicy Okólnej 181. Rozpoczną tam pracę dwa oddziały: I Oddział Chorób Płuc i Alergii Układu Oddechowego pod kierunkiem dr. Andrzeja Michalskiego i II Oddział Chorób Płuc i Alergii Układu Oddechowego prowadzony przez dr Martę Górnicką-Wilczyńską. W uroczystościach wzięli udział między innymi wicemarszałek województwa łódzkiego Stanisław Olas, dyrektor Departamentu Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego Waldemar Podhalicz, członek zarządu województwa łódzkiego Elżbieta Hibner, gwardian klasztoru oo. Franciszkanów w Łagiewnikach Piotr Duda oraz dyrektorzy łódzkich szpitali i przedstawiciele izby lekarskiej, a także pielęgniar-skiej, przedstawiciele załogi i organizacji związkowych.

Dyrektor zespołu inż. Janusz Kazimierzczak, podziękował załozdze za pracę, bez której nie byłby możliwy sukces ekonomiczny zespołu, który pozwolił na realizację tak dużej inwestycji. Życzył sukcesów w pracy personelowi medycznemu rozpoczynającemu pracę w wyremontowanym obiekcie, spełniającym wszystkie wymogi Ministerstwa Zdrowia i wysokie normy unijne. Wicemarszałek województwa łódzkiego Stanisław Olas gratulował dyrektorowi i zespołowi spektakularnego sukcesu. Zwrócił uwagę, iż chociaż wykonanie tej inwestycji trwało długo, z racji tego, że była ona kompleksowa, to teraz pacjenci będą mogli wracać do zdrowia w znacznie lepszych warunkach. Znacząco poprawią się także warunki pracy personelu medycznego. Spełnione są bowiem wszelkie normy Ministerstwa Zdro-



Nowoczesna sala chorych szpitala w Łagiewnikach

wia dotyczące wymogów technicznych placówek szpitalnych. Wicemarszałek podkreślił, że Urząd Marszałkowski będzie wspierał finansowo podległe mu szpitale, aby podnieść ich standard i wyposażyć w nowoczesny sprzęt.

PC

Profesjonalny Menedżer Województwa Łódzkiego i Dama Sukcesu 2006 - wybrani

Już po raz ósmy nagrodzono najlepszych menedżerów naszego regionu. 16 marca w Pałacu Poznańskim rozstrzygnięto konkurs na profesjonalnego menedżera województwa łódzkiego. Kapituła konkursowa uhonorowała tytułem osoby, które jej zdaniem najlepiej zarządzają przedsiębiorstwami, przez co przyczyniają się do rozwoju

gospodarczego i promocji regionu. Na uroczystej gali konkursowej obecni byli m.in.: marszałek województwa Włodzimierz Fisiak, przewodniczący Sejmiku Województwa Marek Mazur, wiceprezydent Łodzi Włodzimierz Tomaszewski. Kandydatów do tytułu zgłaszają mieszkańcy województwa. W tym roku nagrodzeni zostali:

– kategoria zarządzanie dużymi organizacjami gospodarczymi – Waldemar Płomiński, dyrektor naczelny firmy Elbest w Rogowcu

– kategoria zarządzanie średnimi przedsiębiorstwami – Marian Janowski, prezes zarządu spółki MIT-MAR

– kategoria zarządzanie małymi przedsiębiorstwami – Zbigniew Wejsman, współwłaściciel firmy ZBIMAR ze Strykowa

– kategoria – sektor publiczny – Zbigniew Olubek, dyrektor Łódzkiego Domu Kultury

Wśród laureatów poprzednich edycji byli między innymi: Włodzimierz Fisiak – ówczesny burmistrz Konstancyna Łódzkiego, obecny marszałek województwa łódzkiego, Andrzej Moszura – prezes Philips Lighting Poland z Pabianic, Sławomir Lachowski – twórca mBanku, Roman Patora – rektor Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania, Ryszard Czubaczyński – dyrektor Muzeum Historii Miasta Łodzi, Wojciech Nowicki – dyrektor naczelny Teatru im. Jaracza.

Elżbieta Kędzia-Kierkus, lekarka, dyrektor Szpitala Zakonu Bonifratrów św. Jana Bożego, została uhonorowana tytułem Dama Sukcesu 2006. „Dama sukcesu” to plebiscyt promujący utalentowane, przedsiębiorcze kobiety, które w życiu zawodowym i społecznym osiągnęły sukces. Słuchacze Radia Pogoda, czytelnicy „Gazety Wyborczej” i widzowie Łódzkiego Oddziału TVP wskazali cztery kandydatki, które ich zda-



Laureaci konkursu na menedżera roku 2006



Marszałek Włodzimierz Fisiak wśród uczestników konferencji w Grazu

Konferencja poświęcona restrukturyzacji polskich i austriackich regionów oraz Forum Biznesu Polska 2007

W Grazu, stolicy partnerskiego landu Styria w Austrii, odbyła się konferencja dotycząca restrukturyzacji polskich i austriackich regionów oraz Forum Biznesu Polska 2007. Delegacje z siedmiu polskich województw uczestniczyły w spotkaniach politycznych z premierem landu Franzem Voves w transmitowanej on-line przez internet konferencji oraz spotkaniach w Styryjskiej Izbie Przemysłowej.

W delegacji pod przewodnictwem Włodzimierza Fisiaka, marszałka województwa łódzkiego, uczestniczyli także Marek Mazur, przewodniczący Sejmiku Województwa Łódzkiego oraz radni – Waldemar Przyrowski i Piotr Grabowski.

Konferencja pt. „Warunki sukcesu regionalnych i lokalnych strategii przeprowadzania restrukturyzacji” miała na celu wymianę doświadczeń odnoszących się do dokonanej już restrukturyzacji oraz omówienie planów dotyczących rozwoju regionalnego w polskich i austriackich regionach.

Marszałek Włodzimierz Fisiak podkreślił znaczenie zarówno inwestycji infrastrukturalnych, jak i współpracy pomiędzy nauką i biznesem w celu rozwoju oraz wdrażania nowych technologii, a także konieczność inwestowania w rozwój zasobów ludzkich w zakresie m.in. dostosowywania systemu kształcenia do wymogów rynku pracy.

niem, poprzez działalność artystyczną, społeczną, aktywność, popularność w minionym roku przyczyniły się do promocji regionu łódzkiego.

– Myślę, że pomysł popierania postaw, które w szczególnie sposób wyróżniają się w życiu gospodarczym i publicznym, które swoimi umiejętnościami potrafią dawać wzór w firmach i samorządach, jest jak najbardziej potrzebny. To doskonały przykład dla innych przedsiębiorców, jak sprawnie zarządzać – mówił marszałek Włodzimierz Fisiak.

Zbigniew Ołubek Łódzkim Domem Kultury kieruje od 1999 roku, ale ze środowiskiem kultury związany jest od 1966 roku, kiedy to poprowadził studio teatralne „Teatr Piosenki”. ŁDK pod jego kierownictwem to wojewódzkie centrum kultury – organizuje regionalne edycje imprez i konkursów, wspomaga działania społecznych stowarzyszeń kulturalnych, wspiera rozwój kultury ludowej. Łódzki Dom Kultury to miejsce prezentacji współczesnej twórczości artystycznej, ale przede wszystkim miejsce, gdzie można atrakcyjnie spędzić wolny czas, realizując swoje pasje, zainteresowania i doskonalić umiejętności. Zbigniew Ołubek został odznaczony medalem Gloria Artis za zasługi na rzecz upowszechniania kultury.

O unijnych projektach w Dobieszkowie

39 projektów z regionu łódzkiego, w ramach Indykacyjnego Planu Inwestycyjnego oraz z tzw. rezerwy kompensacyjnej, ma dużą szansę uzyskać dofinansowanie unijne na łączną kwotę ponad 430 mln euro. Beneficjenci tych projektów spotkali się 22 marca w Dobieszkowie z marszałkiem Włodzimierzem Fisiakiem i członkiem

zarządu województwa Elżbietą Hibner, aby zaprezentować i omówić wszystkie wybrane do realizacji projekty.

Choć kształt listy kluczowych projektów zgłoszonych przez zarząd województwa zyskał akceptację polskiego rządu, to ostateczna decyzja zostanie podjęta na szczeblu unijnym. – Nie możemy jednak tylko czekać na ostateczne rozstrzygnięcia, ale powinniśmy rozpocząć już przygotowania w kierunku realizacji poszczególnych projektów – mówił marszałek Fisiak. – Zdaję sobie sprawę, że ich przygotowanie to dla beneficjentów olbrzymie wyzwanie, dlatego zachęcam do korzystania z wiedzy i doświadczenia moich pracowników.



W Dobieszkowie dyskutowano o nowych inwestycjach



Andrzej Seweryn w Teatrze im. Jaracza

W drugą rocznicę śmierci Jana Pawła II na scenie Teatru im. Jaracza w Łodzi wybitny polski aktor Andrzej Seweryn zaprezentował „Tryptyk rzymski” Karola Wojtyły. Artysta przyjechał do Łodzi na zaproszenie marszałka województwa łódzkiego Włodzimierza Fisiaka. Spektakl, z towarzyszeniem orkiestry Krakowskiej Opery Kameralnej, poprzedziła konferencja prasowa, w której uczestniczyli Andrzej Seweryn, Włodzimierz Fisiak i Wojciech Nowicki – dyrektor Teatru im. Jaracza.

– Jestem wdzięczny Andrzejowi Sewerynowi za przyjęcie zaproszenia do Łodzi – mówił marszałek podczas spotkania z dziennikarzami. Spektakl w wykonaniu tak wybitnego aktora w sposób godny upamiętni postać Jana Pawła II. Artysta mówił m.in. o jego własnych odczuciach związanych z tekstem papięza i ze znaczeniem, jakie ma dla aktora „Tryptyk rzymski”. Wspominał też o możliwości współpracy z Teatrem im. Jaracza w następnym sezonie artystycznym. Obiecał także wsparcie starań marszałka Włodzimierza Fisiaka o pozyskanie dla Łodzi tytułu Europejskiej Stolicy Kultury w 2016 r.

Wizyta w West Midlands

Delegacja województwa łódzkiego, reprezentowana przez Włodzimierza Fisiaka, marszałka województwa łódzkiego oraz Marka Mazura – przewodniczącego Sejmiku Województwa Łódzkiego gościła w brytyjskim regionie West Midlands. Wizyta była okazją do spotkania z przedstawicielami lokalnego samorządu brytyjskiego – Davidem Smithem – przewodniczącym Zgromadzenia Regionalnego, Davidem Burtonem – przewodniczącym Konfederacji Izb Handlowych West Midlands oraz Erickiem Brow-



Andrzej Seweryn przyjechał do Łodzi na zaproszenie marszałka Włodzimierza Fisiaka

nem – dyrektorem ds. handlu zagranicznego Izby Handlowej Herefordshire i Worcester-shire.

Rozmawiano m.in. o dotychczasowych i przyszłych efektach współpracy nawiązanej w lutym ubiegłego roku między oboma regionami. Marszałek województwa łódzkiego podkreślił znaczenie możliwości współpracy w postaci realizacji konkretnych projektów, np. pozyskania doświadczeń brytyjskich przy tworzeniu i zarządzaniu parkami naukowo-technologicznymi.

Konwent marszałków

W Poznaniu odbył się Konwent Marszałków Województw RP. Zarząd województwa łódzkiego reprezentował wicemarszałek Stanisław Witaszczyk. Pierwszy dzień obrad konwentu koncentrował się wokół zagadnień związanych z promocją turystyki i rolą, jaką w tej dziedzinie odgrywają urzędy marszałkowskie. Tak jak w wielu innych dziedzinach,

również w turystyce nowe perspektywy stwarzają fundusze strukturalne, z których będziemy mogli skorzystać w latach 2007 – 2013. Polska Organizacja Turystyczna będzie między innymi instytucją wdrażającą program wartości 138 mln euro, związany z promocją produktów turystycznych. Uczestnicy konwentu wysłuchali też wystąpienia prof. Michała Kuleszy na temat roli instytucji zarządzającej Regionalnym Programem Operacyjnym na tle prawodawstwa wspólnotowego i prawa polskiego. Szczególną uwagę prof. Kulesza poświęcił ustawie o prowadzeniu polityki rozwoju regionalnego, której zapisy budzą wiele kontrowersji. Zdaniem profesora i uczestników konwentu, najlepszym rozwiązaniem byłaby nowelizacja ustawy.

(Fot. Zdzisław Nowicki, informacja – Wielkopolski Urząd Marszałkowski)

Koniec z korkami w Strykowie

Wylimitowanie ruchu tranzytowego z centrum miasta, poprawa dostępności komunikacyjnej północnej części województwa, a w dalszej perspektywie powstanie 3 tys. nowych miejsc pracy to podstawowe założenia projektu pn. „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 708 na odcinku Ozorków – Warszycy – Stryków – Brzeziny wraz z obwodnicą Strykowa”. Do realizacji przedsięwzięcia niezbędna jest jednak współpraca samorządów: województwa i Strykowa. Aby warunki tej współpracy sprecyzować, w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi marszałek Włodzimierz Fisiak i członek zarządu województwa Krzysztof Makowski podpisali z burmistrzem Strykowa Andrzejem Jan-kowskim stosowne porozumienie.

„Z prac zarządu”
przygotowuje Wydział Informacji
i Komunikacji Społecznej



Wicemarszałek Stanisław Witaszczyk wśród innych marszałków na konwencie w Poznaniu



Finansowe perspektywy

Wnioski projektowe do programów wspólnotowych składa się na ogół bezpośrednio w Brukseli. O to, na jaką pomoc ze strony Regionalnego Biura Województwa Łódzkiego mogą liczyć w związku z tym potencjalni beneficjenci z naszego regionu, zapytaliśmy dyrektora brukselskiej placówki Mariusza Mielczarka.



W styczniu wszedł w życie nowy budżet Unii Europejskiej, a z nim środki na rozwój polskich województw. Na jakie nowe formy wsparcia finansowego, poza funduszami strukturalnymi, mogą liczyć organizacje z naszego regionu?

Oprócz funduszy strukturalnych, z których przewidziano najwięcej środków, organizacje pozarządowe, przedsiębiorcy, uczelnie i instytucje badawcze mogą ubiegać się o dofinansowanie w ramach nowej puli programów wspólnotowych. Jest ich kilka i obejmują bardzo szeroki zakres tematyczny. Wśród największych wymienić można: kształcenie ustawiczne/Lifelong learning, program na rzecz konkurencyjności i innowacji (CIP), Kultura 2007 czy Europa dla obywateli.

W jaki sposób biuro w Brukseli będzie pomagać w aplikowaniu po te środki?

Tak naprawdę aktywną działalność w tym zakresie prowadzimy już od końca 2004 r., kiedy ostatecznie zaczęła funkcjonować nasza placówka. Na bieżąco przekazywaliśmy i publikowaliśmy na stronie internetowej informacje na temat nowych wezwań do składania wniosków w ramach kolejnych konkursów Komisji Europejskiej oraz o poszukiwaniu partnerów do konkretnych projektów w ramach poszczególnych programów. W bieżącym roku nowością jest rozsyłany przez nas biuletyn informacyjny. W planach mamy także

podjęcie się funkcji pośrednika w kontaktach między Komisją Europejską a składającym projekt beneficjentem, celem przeprowadzenia przed jego oficjalnym złożeniem preewaluacji w odpowiedniej dyrekcji generalnej.

Czy zainteresowanie podmiotów z województwa łódzkiego tą formą pozyskiwania środków na projekty jest już wystarczająco duże, czy też to wciąż dla nas nowość?

Trzeba przyznać, iż zarówno sama świadomość istnienia tych środków, jak i umiejętności skutecznego po nie aplikowania, systematycznie rosną. O sporym zainteresowaniu programami unijnymi świadczy bardzo duża frekwencja na zorganizowanym przez nas spotkaniu informacyjnym dla przedstawicieli organizacji pozarządowych z naszego regionu. Skłoniło nas to zresztą do podjęcia decyzji o kontynuowaniu tego typu spotkań w przyszłości. Odbywałyby się one cyklicznie przed kolejnymi wezwaniami do składania wniosków w ramach poszczególnych programów i inicjatyw wspólnotowych. Należy też w tym miejscu dodać, iż w ciągu ostatnich 2 lat znacząco wzrosła liczba projektów międzynarodowych z udziałem podmiotów z woj. łódzkiego, co oczywiście napała nas pewną satysfakcją, ale i motywuje do dalszej pracy.

Rozmawiał: P. Sz.

Wraz z rozpoczęciem kolejnej perspektywy finansowej UE na lata 2007-2013, polskie regiony otrzymały w ramach funduszy strukturalnych bardzo duże środki przeznaczone na realizację założeń unijnej polityki spójności. Trzeba jednak pamiętać, iż nie są to jedyne źródła finansowania z UE, o jakie mogą ubiegać się w najbliższych latach polscy beneficjenci. Dla wielu z nich alternatywą, czy raczej dobrym uzupełnieniem środków strukturalnych, może być nowa edycja programów wspólnotowych. Z programów wspólnotowych mogą korzystać przede wszystkim organizacje nie nastawione na osiągnięcie zysku. Projekty nie mogą mieć charakteru inwestycyjnego, a celem współpracy jest pobudzenie aktywności, ułatwienie zdobycia niezbędnego know-how czy wykorzystywanie „dobrych praktyk” innych partnerów. Wśród nowych programów, niektóre stanowią kontynuację tych znanych już z lat poprzednich; inne zostały opracowane na nowo i dotyczą zagadnień do tej pory nie wspieranych czynnie przez Komisję Europejską. Zakres tematów jest niezwykle szeroki i obejmuje takie dziedziny, jak: badania i innowacje, edukacja, zdrowie, kultura, media, ochrona środowiska, energetyka, transport, bezpieczeństwo, współpraca młodzieży i wiele innych.



Samorząd przed sądem

Radny rolnik to nie przedsiębiorca

Radny, który jest rolnikiem i dzierżawi grunty od gminy, nie narusza przepisów antykorupcyjnych.

Radny, w trybie przetargu, wydzierżawił od gminy grunty rolne. Przewodniczący Rady Gminy uznał, że naruszył tym samym art. 24f ustawy o samorządzie gminnym. Zgodnie z tym przepisem radni nie mogą prowadzić działalności gospodarczej na własny rachunek lub wspólnie z innymi osobami z wykorzystaniem mienia komunalnego gminy, w której radny uzyskał mandat. Rada podjęła w związku z tym uchwałę o wygaśnięciu mandatu.

Wojewoda, który początkowo zaakceptował uchwałę jako zgodną z prawem, w wyniku protestu radnego uznał, że została ona jednak podjęta z naruszeniem prawa. W skardze do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego stwierdził, że choć przepisy nie definiują wprost pojęcia „działalności gospodarczej” to jednak za przedsiębiorcę nie można uznać rolnika uprawiającego ziemię. Odwołał się w szczególności do przepisów art. 2 i art. 4 ust. 1 i 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, definiujących pojęcia „przedsiębiorca” i „działalność gospodarcza”. W związku z powyższym skoro radny jako rolnik nie prowadził działalności gospodarczej, to nie było przesłanek uzasadniających wygaszenie jego mandatu.

Stanowisko wojewody podzielił w wyroku Wojewódzki Sąd Administracyjny, potwierdzając w pełni jego argumentację (sygn. akt III S.A./Lu 140/06).

Zagospodarowanie przestrzenne

Gmina nie może namawiać współwłaścicieli nieruchomości do współfinansowania kosztów zmian w planie zagospodarowania przestrzennego.

Rada Gminy podjęła uchwałę w sprawie dobrowolnego udziału ludności w kosztach zmian zagospodarowania przestrzennego gminy. W uchwale stwierdzono, że zainteresowani zmianami w planie mogą dokonywać dobrowolnych wpłat gotówkowych na konto gminy po zawarciu odpowiedniej umowy z wójtem. Wpłaty te zaliczane były na poczet przyszłej opłaty adiacenckiej od wzrostu wartości nieruchomości po podziale lub renty planistycznej.

Wojewoda unieważnił uchwałę, argumentując, że rada gminy nie ma uprawnień do ustalania tego typu wpłat. Wskazał w szczególności na przepisy ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (art. 21), które precyzyjnie określają udział poszczególnych podmiotów w kosztach sporządzenia planu miejscowego. Przepis ten wprowadza generalną zasadę, że koszty te obciążają budżet gminy. Także przepis art. 36 tej ustawy, dotyczący kwestii opłat związanych ze zmianą wartości nieruchomości w związku z uchwaleniem planu miejscowego nie przewiduje dla rady gminy żadnych uprawnień w zakresie zaliczania na poczet tych opłat jakichkolwiek innych wpłat. Kompetencji tych nie można także wywieść z ustawy o gospodarce nieruchomościami. Ponadto, zdaniem wojewody, dobrowolność tych wpłat może być pozorna, albowiem w praktyce osoba zainteresowana zmianą planu zagospodarowania przestrzennego, która uiszcza taką wpłatę, ma większe szanse na korzystne dla siebie rozstrzygnięcie niż osoba, która takiej wpłaty nie wniosła.

Rada gminy w skardze do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego podniosła, że w kwestionowanej uchwale nie ma mowy o przymuszaniu mieszkańców gminy do dokonywania wpłat. Tym bardziej, że uchwała nie określa ich wysokości. Dowodziła także, że w obecnie obowiązujących przepisach nie ma ścisłego zakazu udziału innych podmiotów w kosztach zmian w planie zagospodarowania przestrzennego. Zdaniem gminy, takie postępowanie jest ogólną praktyką i ma pomóc mieszkańcom zainteresowanym szybkimi zmianami w planie zagospodarowania.

Wojewódzki Sąd administracyjny oddalił skargę gminy, w pełni podzielał argumentację wojewody. Podkreślił w uzasadnieniu wyroku, że choć ustawa o samorządzie gminnym ustanawia zasadę samodzielności dochodowej gmin, to jednak gmina nie może w sposób zupełnie dowolny ustanawiać źródeł pozyskiwania środków finansowych, albowiem katalog tych źródeł ma charakter zamknięty (sygn. akt II S.A./Lu 556/06).

Podatek od czynności cywilnoprawnych

Gmina nie jest stroną w postępowaniu podatkowym o zwrot podatku od czynności cywilnoprawnych.

W stanie faktycznym sprawy spółka gazownictwa wpłaciła podatek w związku z podwyższeniem kapitału zakładowego. Ponieważ jednak sąd nie zarejestrował uchwały, to zgodnie z art. 11 ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych pobrane pieniądze należało zwrócić. W związku z powyższym gmina wystąpiła do izby skarbowej o unieważnienie tej decyzji jako wydanej z rażącym naruszeniem ordynacji podatkowej i art. 4 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, który zalicza podatek od czynności cywilnoprawnych do źródeł dochodów własnych gminy. Dyrektor izby skarbowej odmówił jednak wszczęcia postępowania, powołując się na art. 134 § 1 i § 2 ordynacji podatkowej. Zgodnie z tym przepisem stroną w postępowaniu podatkowym może być jedynie podatnik, płatnik, inkasent oraz osoba mająca interes prawny. Gmina natomiast jest jedynie beneficjentem podatku od czynności cywilnoprawnych. Przedmiotowe potwierdza niewątpliwie jej interes faktyczny, lecz nie prawny. Nie może więc skutecznie żądać stwierdzenia nieważności decyzji urzędu skarbowego. Takie stanowisko potwierdził Wojewódzki Sąd Administracyjny, oddalając skargę gminy. Sąd podkreślił, że interes gminy nie jest związany z obowiązkiem podatkowym, lecz z faktem, że korzysta z podatku stanowiącego jedno ze źródeł jej dochodów. Ma w związku z tym jedynie interes faktyczny, a nie prawny.

W skardze kasacyjnej gmina powołała się na art. 134 ordynacji podatkowej oraz art. 4 ust. 1 pkt 1 lit. h ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, ponownie stwierdzając, że ma interes prawny. Naczelny Sąd Administracyjny nie znalazł podstaw do uznania gminy za stronę postępowania podatkowego. Stwierdził, że pojęcie strony może być wyprowadzane tylko z konkretnej normy prawnej. Interes prawny w postępowaniu podatkowym oznacza bowiem ustalenie przepisu, na podstawie którego można żądać skutecznej czynności organu administracji lub jej zaniechania. Od tego pojęcia należy – zdaniem NSA – odróżnić interes faktyczny, czyli taki, którego nie można poprzeć konkretnymi przepisami. Stąd też gmina, korzystająca jedynie z podatku, nie mogła żądać stwierdzenia nieważności o jego zwrocie (sygn. akt II FSK 1116/05).

Przygotował:
dr Robert Adamczewski



Nowoczesność w regionie

W województwie łódzkim jest wciąż zbyt mała grupa przedsiębiorców, którzy rozumieją potrzebę unowocześniania produkcji, zarządzania, technologii. Na szczęście są też pozytywne przykłady. A do takich należą firmy meblarskie z okolic Radomska oraz z powiatu brzezińskiego, prowadzące działalność związaną z turystyką, a także tamtejsze instytucje otoczenia biznesu. W obydwu rejonach powstały inicjatywy budowy klastrów: meblarskiego i turystyki weekendowej.

W Łódzkiem są także spore szanse na wzmocnienie współpracy firm, instytucji i jednostek naukowo-badawczych z sektora tekstylnego-odzieżowego, o czym można się było przekonać w czasie Branżowego Forum Innowacyjnego „Działania wspierające rozwój przemysłu tekstylnego“, zorganizowanego przez konsorcjum realizujące projekt „Transformacja przemysłu tekstylnego-odzieżowego z pracochłonnego w naukochlenny - LORIS TEX”^{*}.

Strategia Lizbońska zobowiązuje kraje UE do wprowadzenia głębokich reform ekonomicznych, między innymi w celu pobudzenia innowacji i przedsiębiorczości, budowania gospodarki „opartej na wiedzy” oraz podniesienia konkurencyjności

przedsiębiorstw. W uruchomionym pod koniec zeszłego roku 7. Programie Ramowym są do wykorzystania 54 mld euro. Pieniądze mają służyć także łódzkim firmom. Goszczący w naszym mieście na zaproszenie realizatorów projektu LORIS WIZJA** i LORIS PLUS*** prof. Jerzy Buzek zachęcał do wykorzystania jak największej puli unijnych pieniędzy i zarazem do rozwijania współpracy między środowiskami naukowymi a przedsiębiorcami. Mówił też o potrzebie dofinansowania innowacji i badań naukowych. Niestety, na tle Europy wciąż wypadamy pod tym względem blado, a w porównaniu z Japonią – można powiedzieć, że nie istniejemy.

A przecież Łódź to duży ośrodek akademicki, z niemałym potencjałem naukowym. Takie miejsca powinny stanowić centra innowacji. – Badania pokazują jednak, że jednostki badawczo-rozwojowe zlokalizowane w województwie słabo współpracują z przedsiębiorstwami, które z kolei chętniej korzystają z usług instytucji spoza naszego regionu – mówiła prof. Anna Rogut z Centrum Doskonałości „Knowbase” podczas seminarium „Technologie przyszłości”. Podobną opinię wyraził marszałek województwa Włodzimierz Fisiak,

podkreślając konieczność ustawicznej współpracy między środowiskiem naukowym a podmiotami gospodarczymi. Uczestnicy V Regionalnego Forum Innowacji wystąpili z apelem w sprawie pogłębienia współpracy władz województwa ze środowiskiem naukowym i gospodarczym w celu podniesienia pozycji konkurencyjnej regionu.

World Economic Forum opublikowało niedawno ranking, z którego wynika, że pod względem innowacyjności Polska zajmuje ostatnie miejsce w Unii Europejskiej. W zestawieniu tym uwzględniono m.in. liberalizację gospodarki, zdolność utrzymania równomiernego wzrostu w dłuższym czasie, otoczenie biznesu, inwestycje w badania naukowe i rozwój, upowszechnianie informatyki i efektywność usług finansowych. Niedawno uruchomiony „Regionalny Foresight Technologiczny – LORIS WIZJA” ma pomóc w zmianie tej sytuacji. Jego efektem będą m.in. scenariusze rozwoju technologicznego województwa oraz wskazanie kierunków rozwoju współpracy między nauką a gospodarką.

(RK)

^{*}) projekt realizowany przez Instytut EEDRI przy SWSPiZ i Centrum Pro Humano Tex przy Politechnice Łódzkiej

^{** i ***}) koordynatorem projektu jest Centrum Doskonałości „Knowbase” przy Uniwersytecie Łódzkim

Prąd z wiatru

Spółka Elektrownia Wiatrowa Kamięńsk została utworzona w 2003 roku w celu realizacji inwestycji „Park wiatrowy o mocy ok. 30 MW” na zwałowisku Kopalni Węgla Brunatnego Bełchatów, zwanym górą Kamięńsk. Zwałowisko to tworzy nagromadzony do 1992 r. tzw. nadkład w ilości 1350 mln metrów sześciennych. Wysokość względna góry wynosi ok. 150-170 m (wierzchołowa 386 m). Decyzję o rozpoczęciu budowy poprzedziły 2-letnie badania wiatru na górze oraz szczegółowe analizy wyników pomiaru wiatru z poszczególnych stacji meteorologicznych regionu z ostatnich lat.

Należało również przeprowadzić badania geologiczne, oceniające możliwość położenia fundamentów. Dopiero w 2005 roku uzyskano pozwolenie na budowę i ogłoszono przetarg na kompleksową realizację parku wiatrowego. Dostawcą turbin i realizatorem budowy została firma Enercon GmbH z Niemiec. Budowa ruszyła w czerwcu 2006 roku, zakończyć ma się w czerwcu tego roku.

Trzyłopatowe turbiny mają wysokość 125 metrów, średnica wirnika – 75 metrów, moc jednej turbiny – 2000 kW, powierzchnia otaczania wirnika wynosi 3959 metrów kwadratowych, prędkość obrotu łopat od 18 do 21,5 obrotu na minutę. – *Oby tylko często i regularnie wiało* – mówi Bogusław Terlecki, prezes zarządu spółki Elektrownia Wiatrowa Kamięńsk.

Krzysztof Borowski





Przebudowa Zelowa



Po podziale nadwyżki budżetowej za rok 2006, która wyniosła ponad 1,3 mln zł, nakłady na inwestycje komunalne w gminie Zelów mają wzrosnąć do kwoty 11,5 miliona zł. Środki te przeznaczone będą zarówno na zadania realizowane i zakończone w tym roku, jak i na przygotowanie nowych, finansowanych już m.in. z funduszy unijnych.

W tym roku zostanie zakończony program współfinansowany ze środków UE „Przebudowa oczyszczalni ścieków i budowa systemów kanalizacyjnych z odtworzeniem pasów drogowych w Zelowie”, realizowany od 2005 r. Jego wartość wynosi 17 mln zł, z czego 12,2 mln zł gmina uzyskała z funduszy unijnych. To największa dotacja w województwie łódzkim na obszarze infrastruktury ochrony środowiska. Zostaną zakończone także dwa inne programy inwestycyjne, realizowane na terenach wiejskich: budowa

wodociągów w miejscowościach Zalesie-Przeznia i Dąbrowa (razem ok. 11,5 km sieci) oraz modernizacja dróg wiejskich, prowadzona w różnym zakresie na ok. 20 km dróg.

Jednak szczególnie ważnym wyzwaniem jest dla samorządu dobre przygotowanie się do pozyskiwania środków unijnych w okresie programowania 2007-2013. Już przy uchwaleniu budżetu w grudniu 2006 r. Rada Miejska w Zelowie zapisała kilka programów inwestycyjnych, gotowych do zgłoszenia do przyszłych konkursów. Są to: budowa oczyszczalni ścieków i kanalizacji sanitarnej dla Łobudzie i Kolonii Łobudzie, program rozbudowy wodociągów wiejskich (Mauryców-Sromutka, Marszywiec, Pawłowa, Ignatów), budowa studni głębinowej w Kociszewie), program modernizacji dróg na terenach wiejskich, zakładający zainwestowanie

5 mln zł w latach 2007-2013 oraz program modernizacji i rozbudowy oświetlenia ulicznego na obszarze całej gminy.

Wprowadzenie do budżetu środków z nadwyżki z 2006 r. umożliwiło rozszerzenie zakładanego planu inwestycji. Jeszcze w tym roku samorząd chce przystąpić do prac nad dokumentacją techniczną kolejnych zadań inwestycyjnych, które będą zgłaszane do funduszy unijnych. Największe z nich to przejście z kompletem mediów infrastrukturalnych przez cały odcinek drogi wojewódzkiej nr 484 biegnącej przez Zelów (ulice: Zachodnia, Kościuszki, plac Dąbrowskiego, Sienkiewicza, Piotrkowska). To olbrzymie zadanie wymaga oczywiście finansowego udziału właściciela tej drogi, czyli Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi, ale tu już wstępna deklaracja współpracy jest zapowiedziana. Drugi program o podobnym charakterze, który ma być realizowany na terenie miasta od 2008 r., obejmuje budowę infrastruktury w ulicach: Podleśna, Leśna, Poprzeczna, Zofii i Górna. W tym roku samorząd przystąpi do wykonywania dokumentacji technicznej.

Do programu rozbudowy wodociągów wiejskich doszły kolejne zadania – wodociągi we wsiach: Chajczyny, Jawor, Pszczółki, Wola Pszczółeczka i Walewice. Także i tu rok 2007 będzie poświęcony wykonaniu dokumentacji technicznej. Ze środków pochodzących z nadwyżki budżetowej sfinansowany będzie także rozszerzony zakres modernizacji dróg na terenach wiejskich oraz udział gminy w realizacji MEN-owskiego programu „Bliższe boisko” – budowy nowego boiska sportowego przy Szkole Podstawowej nr 4.

Olena Krawczuk-Chojnacka

Przełamywanie barier

Teatr działający przy WTZ Akcent ze Zgierza, Agnieszka Olczyk z WTZ Tęcza z Łęczycy oraz Teatr „Kraina Czarów” przy WTZ w Skierniewicach odebrały podczas finałowej gali VII Ogólnopolskiego Festiwalu ALBERTIANA 2007 nagrody ufundowane m.in. przez marszałka województwa łódzkiego Włodzimierza Fisiaka.

19 marca na deskach Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie odbył się koncert finałowy, który poprowadziły Anna Dymna i Lidia Jazgarz. Podczas gali zaprezentowali się zwycięzcy pięciu konkursów regionalnych. Z województwa łódzkiego WTZ Akcent ze Zgierza pokazał nastrojowe przedstawienie o kontrastach życia, radości i przemijaniu pt. „Cztery pory roku” (otrzymał także honorową Maskę Krakowskiego Teatru STU), zaś Agnieszka Olczyk brawurowo zaśpiewała piosenkę „Jeszcze się tam żagiel bieli” z repertuaru Alicji Majewskiej.

Współorganizatorka i dobry duch festiwalu Anna Dymna podziękowała wszystkim przyjaciółom festiwalu za pomoc w organizacji imprezy i obiecała, że dołoży starań, aby kolejna edycja ALBERTIANY uzyskała rangę festiwalu międzynarodowego.

Organizatorami ALBERTIANY są Fundacja „Mimo Wszystko” Anny Dymnej oraz Fundacja im. Brata Alberta, kierowana przez księdza Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego.

Na zakończenie ks. kardynał Franciszek Macharski wręczył medale brata Alberta: polarnikowi Markowi Kamińskiemu – za pomoc okazaną niepełnosprawnemu Jankowi Meli i udowodnienie, że chce znacząco (zdobyli wspólnie obydwaj bieguny), wokaliście zespołu GALICJA Lidii Jazgarz – za wieloletnią pracę artystyczną z osobami niepełnosprawnymi, Zbigniewowi Kobyłeckiemu – prezesowi Fundacji Przyjazny Dom z Wrocławia „za to, że nie mówi, co by w Polsce przydało się zrobić, tylko zawiąza rękawy i to robi”.

opr. Paweł A. Nowak



WTZ Akcent ze Zgierza na scenie Teatru im. Słowackiego w Krakowie



Wystawy stołów wielkanocnych



Pod koniec marca w Gminnym Ośrodku Kultury w Wiśniowej Górze w gminie Andrespol odbyła się powiatowa wystawa stołów wielkanocnych. Współorganizatorami wystawy były Łódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Bratoszewicach i Starostwo Powiatu Łódzkiego Wschodniego. Patronat honorowy nad imprezą objął marszałek województwa łódzkiego, którego w Wiśniowej Górze reprezentował wicemarszałek Stanisław Ołás.

Dwanaście kół gospodyń wiejskich przygotowało na wystawę sześć tradycyjnych stołów wielkanocnych, charakterystycznych dla gmin powiatu łódzkiego wschodniego. Wszystkie zachwycały bogactwem i kunsztem wykonania potraw, ozdób wielkanocnych, kolorystyką.

Stoły przyozdobione były pierwszymi wiosennymi kwiatami, a w centralnym miejscu królowały jaja, przybrane i przygotowane na wiele sposobów. Nie mogło zabraknąć świątecznego baranka, bab i mazurków wielkanocnych, tradycyjnie przyrządzonych kielbas i mięs.

Galeria stołów wielkanocnych połączona była z degustacją potraw. Można było skosz-

tować między innymi gorącego żuru. Stoły poświęcił proboszcz miejscowej parafii ks. Marian Górka.

Spotkaniu towarzyszyła wystawa prac twórców ludowych z terenu powiatu, a motywem przewodnim była Wielkanoc. Goście mogli podziwiać papierowe kwiaty i wycinanki, kolorowe pisanki, hafty i koronki, tradycyjne palmy wielkanocne i pięknie przyozdobione koszyczki wielkanocne. W Wiśniowej Górze swoją twórczość zaprezentowali artyści z Brójca, Andrespoła, Nowosolnej.

Wystawie towarzyszyły występy zespołów ludowych i pokaz obrzędów ludowych.

Starostwo powiatowe w Piotrkowie wraz z powiatową radą kobiet było organizatorem przeglądu stołów i palm wielkanocnych ziemi piotrkowskiej, który odbył się 25 marca w sali OSP w Czarnocinie.

Odwiedzający mogli oprócz tradycyjnie przygotowanych stołów wielkanocnych obejrzeć prezentację palm wielkanocnych, ukazującą symbolikę i znaczenie palmy w obrzędowości ludowej. Przegląd wzbogacił występ kapeli ludowej „Tkacze” z Moszczenicy i zespołu „Ludowa biesiada” z Czarnocina.

Jak podkreślali organizatorzy wystaw w Wiśniowej Górze i Czarnocinie, przedsięwzięcia takie mają za zadanie pielęgnację tradycji ludowych wśród lokalnych społeczności oraz ochronę przed zapomnieniem charakterystycznych dla naszego regionu elementów tradycji.

Anna Szymanek-Juźwin





Łowickie i narodowe



Dawna, barokowa kaplica św. Karola Boromeusza

Przeszłość

Muzeum w Łowiczu ma stuletnią historię i dwoje założycieli: Władysława Tarczyńskiego (1845 – 1918) i Anielę Chmielińską (1868 – 1936). Tarczyński – zapalony kolekcjoner i wielki społecznik, w 1907 r. otworzył „Muzeum Starożytności i Pamiątek Historycznych”. Chmielińska – działaczka społeczna i oświatowa, autorka wielu artykułów o regionie łowickim, w 1910 r. utworzyła Muzeum Etnograficzne Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Dzięki nim w Łowiczu istniały dwa muzea. Ich zbiory, przechowane w latach okupacji w prywatnych mieszkaniach, umożliwiły zorganizowanie w 1948 r. w Łowiczu muzeum państwowego.

Terazniejszość

Placówka w Łowiczu ma swoją siedzibę przy wschodniej pierzei łowickiego Rynku, naprzeciw katedry, nieopodal klasycznego ratusza. Gmach pomisjonarski, wzniesiony pod koniec XVII wieku wykorzystywany był w przeszłości na seminarium duchowne, klasztor, siedzibę szkół, a nawet carskie więzienie. Po odbudowie ze zniszczeń wojennych stał się wymarzoną siedzibą muzeum.

Perłą muzeum jest dawna barokowa kaplica św. Karola Boromeusza, jedyny oryginalny fragment dawnego budynku, który szczęśliwie przetrwał wszystkie zagrożenia dziejowe. Znajduje się tu stała ekspozycja sztuki baroku w Polsce, ze sklepieniem zaprojektowanym przez Tylmana z Gameren i freskami Michała Anioła Palloniego.

Łowicka instytucja posiada ponad 18 tysięcy eksponatów zgromadzonych w działkach archeologicznym, artystycznym, historycznym, etnograficznym i w bibliotece. Wystawy obrazują dzieje miasta i regionu, historię cechów, kupców, wielkie postacie związane z Łowiczem, walki o niepodległość aż po II wojnę światową. Spośród kilkunastu tysięcy obiektów ponad połowę stanowią eksponaty etnograficzne z terenu Księstwa Łowickiego. Wycinanek – nieodłączny elementu dekoracyjnego każdej księżackiej izby, muzeum posiada 2500 sztuk, strojów ludowych – 1141, wyrobów garncarskich – 827.

Muzeum posiada dwa skanseny: w Łowiczu, z białą chałupą, oborą, lamusem i zagrodą oraz w Maurzycach, położony około 7 km od Łowicza, imponujący wielkością i ponad 30 zabytkami architektury wiejskiej dawnego Księstwa Łowickiego. W 2006 r., po długich i żmudnych staraniach pozyskano do skansenu drewniany, zabytkowy kościół z Wysokienic.

Każdego roku muzeum urządza kilkanaście wystaw i imprez plenerowych, poprzez foldery i wydawnictwa dokumentuje swoją działalność, od 1990 r. prowadzi lekcje muzealne dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i liceów. Dni Europejskiego Dziedzictwa Kulturalnego przyciągają we wrześniu każdego roku do sal i ogrodu łowickiego muzeum setki gości.

Niepokój

Po wojnie, otwarte w 1948 r. muzeum w Łowiczu, dzięki prof. Stanisławowi Lorentzowi stało się oddziałem Muzeum Na-

rodowego w Warszawie i było nim do kwietnia 1995 r. W 1996 r. znalazło się pod opieką Ministerstwa Kultury i Sztuki, w latach 1997 i 1998 podlegało wojewodzie skierniewickiemu. Środków na utrzymanie placówki, zakupy i działalność w tych okresach nie brakowało.

W wyniku reformy administracyjnej kraju od 1 stycznia 1999 r. muzeum przekazane zostało do prowadzenia Starostwu Powiatowemu w Łowiczu. Zdaje sobie ono w pełni sprawę ze znaczenia placówki i odpowiedzialności, jaka na nie spadła. Jednak jako starostwo ziemskie nie wygospodarowuje wysokich dochodów, a przy tym musi troszczyć się o szpital i szkoły, dlatego nie jest w stanie bez pomocy państwa utrzymywać przejętej od niego dużej placówki muzealnej. Wystarczy spojrzeć na budżet muzeum, aby to sobie uświadomić – w 2006 r. zamknął się on kwotą 1,5 miliona złotych. Dotacja samorządu powiatowego wyniosła 500.000 zł, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego wspomogło muzeum kwotą 700.000 zł, ono samo zarobiło na swoje utrzymanie blisko 300.000 zł. Podobnie budżet kształtował się w poprzednich sześciu latach.

W styczniu 2007 r. starostwo łowickie wystąpiło o dotację państwową dla muzeum w wysokości 750.000 zł. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznało mu na rok bieżący tylko 100.000 zł. Przy budżecie, do którego starostwo przekazuje 500.000 zł, ministerstwo – 100.000 i planowanych 300.000 dochodów własnych, muzeum, zdaniem jego dyrektora Waleriana Warchałowskiego, utrzyma się do września 2007 r. . Tylko na place z pochodnymi trzeba wydać bowiem w ciągu roku 1.100.000 zł, na materiały i energię – 200.000 zł, a przecież są też inne wydatki. Zabraknie 650.000 zł.

Co zrobić, aby nie zmarnować dotychczas wypracowanego dorobku? Starosta łowicki Janusz Michalak nie dopuszcza nawet myśli, że nastąpi regres działalności muzeum. Uważa, że najlepszym argumentem przemawiającym za udzieleniem pomocy placówce jest jej działalność. Przyciąga ona gości z kraju i z zagranicy. W 2006 r. było ich ponad 52 tysiące i drugie tyle uczestników wystaw i imprez plenerowych z udziałem gości z Łodzi i innych miast województwa. Starosta liczy więc, że w swoich staraniach i wystąpieniach do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie będzie osamotniony, ma nadzieję, że wesprą go wojewoda, marszałek województwa i łódzcy parlamentarzyści. Chodzi bowiem nie o partykularny interes powiatu i jednej z wielu placówek, ale ochronę dziedzictwa kulturowego, na straży którego, od stu lat, stoi łowickie muzeum.

Mieczysław J. Gumola



Gotyckim szlakiem po ziemi łódzkiej

Kontynuując naszą wiosenną wędrowkę, zainicjowaną na łamach marcowej „Ziemi Łódzkiej” szlakiem architektury naszego województwa, w tym miesiącu przystaniemy przy wspaniałych gotyckich budowlach, typowych dla drugiej połowy średniowiecza.

Styl gotycki narodził się w XIII wieku we Francji, skąd w szybkim tempie rozprzestrzenił się na kraje Europy Zachodniej i Środkowej, a także w Skandynawii. Nie przyjął się jedynie w Italii, przywiązanej do tradycyjnych form klasycystycznych. Tam też powstała nazwa „gotyk” która określała styl typowy dla Gotów, a więc dla barbarzyńskiego plemienia (Wizygoci i Ostrogoci), które w wyniku wielkiej wędrówki ludów najechało imperium rzymskie, przyczyniając się do jego upadku. Surowa, lekka, wyeksponowana na zewnątrz budowli treść konstrukcyjna nowego stylu została skojarzona z odrażającym i barbarzyńskim plemieniem najeźdźców ze Wschodu. W rzeczywistości jednak styl ten nie miał nic wspólnego z owym ludem. Dzięki nowej formie konstrukcji szkieletowej, z systemem łuków przyporowych, podpór, skarp, sterczyń, możliwe było wznoszenie budowli o wysokich smukłych nawach, z oknami dającymi się przeszklić na dużych powierzchniach, ostro zakończonymi łukami. Te budowle, zdawało się ówczesnym, że sięgały niebios. Taki charakter wpisywał się doskonale w filozofię Kościoła doby średniowiecza, według której świątynia parafialna była bramą do nieba. Aby uzyskać dodatkowy efekt wizualny, sklepienia były pokrywane motywami nieba i świętych, siedzących po prawicy Boga.

Poza obiektami sakralnymi, takimi jak katedry, kościoły parafialne i zespoły klasztorne, w gotyku zaczęto wznosić obiekty świeckie: zamki, ratusze, kamienice mieszczkańskie. Miasta otaczano pierścieniami murów obronnych z wieżami, basztami i bramami. Budowle te są dla potomnych prawdziwą wizytówką bogactwa i dobrobytu państwa polskiego w wiekach średnich.

Na terenie województwa łódzkiego istnieje około osiemdziesięciu budowli wzniesionych w stylu gotyckim. Niestety, znaczna część była wielokrotnie poddana przebudowie, co wpłynęło ujemnie na pierwotny ich wygląd. Dziś trzydzieści obiektów, po nieznacznych zmianach budowlanych, pokazuje swoją średniowieczną sylwetkę.

Gotyk najliczniej prezentowany jest w dawnych ośrodkach administracji monarszej, takich jak Łęczyca, Wieluń i Sieradz oraz w Piotrkowie Trybunalskim, uznawanym za kolebkę polskiego parla-

mentaryzmu. Wśród średniowiecznych za- bytków tych miast wyjątkową pozycję zajmują kościoły farne, pełniące rolę najważniejszej świątyni w mieście: pod wezwaniem Wszystkich Świętych z ok. 1370 roku w Sieradzu, św. Jakuba z około 1400 roku w Piotrkowie i św. Andrzeja z 1425 roku w Łęczycy. Wart podkreślenia jest fakt, że w pierwszej z wymienionych aż dwukrotnie obrano nowego władcę Polski: w lutym 1383 roku Jadwigę Andegaweńską i w 1445 roku Kazimierza Jagiellończyka. W wymienionych ośrodkach szczególnie ciekawe są także XIV-wieczne kościoły klasztorne: pougustiański z interesującymi dybami kamiennymi – tzw. „kuną” w Wieluniu oraz poddominikański w Sieradzu (ukończony w 1253 roku), uznawany przez niektórych badaczy tematu za pierwszą budowlę gotycką w Polsce. Do unikatowych w skali kraju elementów architektonicznych tego obiektu należy umieszczony w południowej ścianie wczesnogotycki portal, którego detale przedstawiają stylizowane lilie – symbol czystości dominikańskiej. Wspomniane miasta wraz z Opoczmem, za czasów Kazimierza Wielkiego opasano pierścieniem murów obronnych. Najpełniej zachowane pozostały one w Wieluniu z basztami „Meczarnią”, „Prochownią”, „Swawolą”, „Skarbczykiem” i Bramą Krakowską. W Piotrkowie i Łęczycy istnieją jedynie niewielkie fragmenty tych umocnień.

Godne uwagi są także wspaniałe gotyckie świątynie w Uniejowie – p.w. Wniebowzięcia NMP z lat 1349-1365, Warcie – p.w. świętego Mikołaja z około 1370 roku, Brzezinach – p.w. Podwyższenia Świętego Krzyża z XIV wieku, Łasku p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP i św. Michała Archanioła z lat 1517-1523, w Drzewicy – p.w. św. Łukasza z 1315 roku oraz pełne dostojęstwa dzwonnice w Szadku, Witowie i wspomnianej Łęczycy (dawna wieża bramna).

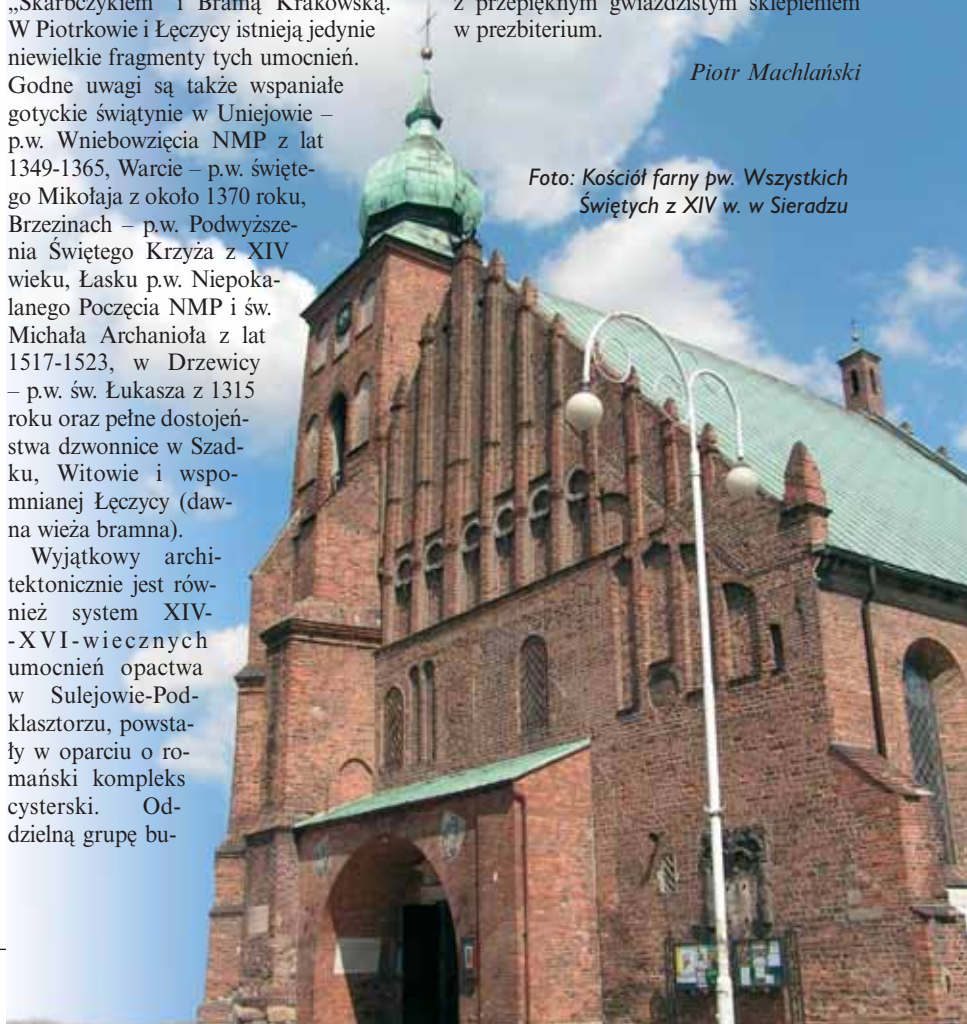
Wyjątkowy architektonicznie jest również system XIV-XVI-wiecznych umocnień opactwa w Sulejowie-Podklasztorzu, powstały w oparciu o romański kompleks cysterski. Oddzielną grupę bu-

dowli gotyckich zajmują zamki, którym poświęcony był szerszy artykuł w jednym z poprzednich numerów naszego czasopisma. Spośród istniejących niegdyś na terenie województwa łódzkiego trzydziestu jeden obiektów, aż dziewięćnaście było obiektami gotyckimi, a następnie prawdopodobnie sześć posiadających cechy gotycko-renaansowe. Z powyższej grupy na podkreślenie zasługuje warownia łęczycka z charakterystyczną wysoką wieżą, będącą niegdyś miejscem czekania na egzekucję szlachty skazanej za rozbój, morderstwo, gwałt i inne ciężkie występki. Dzisiaj jest to ulubione miejsce pobytu diabła Boruty. Warte uwagi są również zamki w Uniejowie i Rawie Mazowieckiej, pełniące rolę skarbców, oraz będąca prawdziwą perłą architektury gotyckiej fortecja biskupia w Oporowie.

Wyprawę gotyckim szlakiem należałoby zakończyć odwiedzając niewielkie obiekty, położone z daleka od ruchliwych szlaków turystycznych. Wśród nich z pewnością trzeba wspomnieć kościół obronny p.w. Bożego Ciała z 1430 roku w Orłowie (pow. kutnowski), św. Jana w Buczku koło Łasku z pierwszej połowy XV stulecia, przedborski kościół p.w. św. Aleksego z 1278 roku oraz położony w Sobocie (pow. łowicki) kościół św. Piotra i Pawła z około 1518 roku z przepięknym gwiazdzystym sklepieniem w prezbiterium.

Piotr Machlański

Foto: Kościół farny pw. Wszystkich Świętych z XIV w. w Sieradzu





Kultura fizyczna zaczyna się w szkolnych salach gimnastycznych i w gminnych halach sportowych

Podstawa piramidy



Sala gimnastyczna przy Szkole Podstawowej nr5 w Konstancynie Łódzkim

Obok spektakularnych inwestycji, takich jak budowa na obiekcie ŁKS najnowocześniejszej w kraju hali widowiskowej, sportową panoramę naszego regionu tworzą dziesiątki przedsięwzięć mniejszych, ale mających kluczowe znaczenie dla społeczności lokalnych. Choćby ktoś próbował modyfikować strategię rozwoju sportu, tryskał nowymi ideami, to w każdej z nich jeden element pozostanie zawsze taki sam: kultura fizyczna zaczyna się w szkolnych salach gimnastycznych i w gminnych halach sportowych, które tworzą podstawę piramidy. Rozwoju bazy podstawowej nie wolno wstrzymywać, a nie powinno się go także zwalniać, bo zapłacą za to przyszłe pokolenia. Inicjatywy środowiskowe trzeba podsycać i pielęgnować, bo dla oblicza sportu są równie ważne, jak monumentalne pomniki na szczycie, wielotysięczne hale, stadiony i aquaparki.

Niestety potrzeby są znacznie większe niż możliwości. Urząd Marszałkowski miał więc trudne zadanie.

Na początku marca na ręce marszałka województwa Włodzimierza Fisiaka wpłynęła z Ministerstwa Sportu informacja o zakończeniu prac nad rozliczeniem wpływów i wydatków oraz przyznaniu limitu środków na rok bieżący. Wynika z niej, że Łódzkie otrzyma 11 milionów 275 tysięcy na inwestycje sportowe w ramach programu rozwoju bazy sportowej w województwie. To znacznie mniej niż przed rokiem (13 milionów 265 tysięcy zł). Różnica wynika być może z tego, że ministerstwo podjęło realizację

nowych programów m.in. budowy boisk.

– Od początku roku do Urzędu Marszałkowskiego wpływały wnioski o dofinansowanie – mówi dyrektor Ryszard Kaliński. – Otrzymaliśmy ich łącznie 23. Zarząd województwa łódzkiego przeanalizował każdy pod kątem terminów realizacji, stanu prawnego, pozwoleń na budowę i poszanowania zasad procedury przetargowej przy wyborze wykonawcy. Ostatecznie wybrano 11 nowych inwestycji, które otrzymają dofinansowanie ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w łącznej wysokości 4 milionów 955 tysięcy złotych. Kwota 6 milionów 320 tysięcy zostanie natomiast przekazana na 21 inwestycji kontynuowanych, które

otrzymały dofinansowanie już w latach ubiegłych – dodał dyrektor Kaliński.

Wśród nowych inwestycji są szkolne sale gimnastyczne w Czastarach, Goleszach, Łasku-Kolumnie, Rąbieniu, Sielcu, Stobiecku Szlacheckim, Straszowie, Tomaszowie i Wojsławicach oraz boiska w Łowiczu i Woli Zaradzyńskiej.

Jeśli chodzi o inwestycje kontynuowane, to w większości są to także sale gimnastyczne i hale sportowe. Największe przedsięwzięcia to: odkryta pływalnia termalna w Uniejowie, której planowany koszt wynosi 10 mln 252 tysiące, hala sportowa Zespołu Szkół Katolickich przy parafii błogosławionej Urszuli Ledóchowskiej w Sieradzu (8 mln 189 tys.) oraz stadion lekkoatletyczny AZS w Łodzi (6 mln 591 tysięcy). Na pieniądze od Urzędu Marszałkowskiego liczyć mogą też hale i sale: w Boryszowie, Dłutowie, Dobryszkach, Drużbicach, Konstancynie, Kutnie, Łęczycy, Łękach Szlacheckich, Osieku, Ostrowie, Pęczniewie, Petrykozach, Przedborzu, Rzaśni, Solcy Wielkiej, Stachlewie, Widawie i Zgierzu.

Trzeba podkreślić, że rozporządzenie ministra sportu w sprawie dofinansowania inwestycji ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej dopuszcza wspomaganie inwestycji lokalnych tylko do 33 procent ich wartości. Przedsięwzięcia o większym znaczeniu, ważne dla związku sportowego mogą otrzymać dofinansowanie sięgające 70 procent, a największe, o wymiarze strategicznym dla polskiego sportu, do 90 procent.

Podstawowa baza sportowa w Łódzkiem rozwija się powoli. Mimo pomocy Urzędu Marszałkowskiego największe znaczenie ma jednak przedsiębiorczość środowisk lokalnych.

Marek Kondraciuk (DŁ)

